Nr. 271. Wtorek, 28 Listopada 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.** W miejscu **rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.** Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył podpisanym najwyżej dyplomem nadać najmiłościwiej tytuł barona braciom Antoniemu Majneri'emu, ces. i król. podkomorzemu, majorowi i wachmistrzowi pierwszej gwardyi przybocznej łuczników i Józefowi Majneri'emu, ces. i król. podkomorzemu i pułkownikowi w stanie spoczynku.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 listopada b. r. zamianować najmiłościwiej byłego Ministra, tajnego radcę dr. Emila Steinbacha prezydentem senatu Najwyższego Trybunału sądowego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej porucznikowi w pułku artyleryi barona Smoli nr. 11, Pawłowi Cyrusowi z Sobolewa Sobolewskiemu godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 2 października 1893 l. 46.538 przedłużyło na rok szósty udzielony Stanisławowi Dzbańskiemu i Marcinowi Maslance we Lwowie reskryptem z dnia 10 lipca 1888 l. 14.260 przywilej na klozet torfowy (*Torfkloset*).

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 25 listopada b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 163. Obwieszczenie Ministerstw skarbu i sprawiedliwości z dnia 2 listopada 1893 roku w sprawie urządzenia nowej skarbowej i sądowej kasy depozytowej dla XIX okręgu miejskiego m. Wiednia.

Nr. 164. Reskrypt Ministerstwa skarbu z dnia 8 listopada b. r. w sprawie poprzedniego obliczenia objętości beczek przy ekspedyowaniu wódki wedle wagi.

Nr. 165. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 18 listopada b. r., względem oznaczenia koloru, w jakim ma być wyciskaną marka, mająca świadczyć o tożsamości tkaniny, służącej na wyrób delikatniejszych haftów.

Nr. 166. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 20 listopada b. r., co do urządzenia podatkowych i sądowych urzędów depozytowych w Kulikowie, Zatorze Ciężkowicach, Radymnie, Ulanowie, Przeworsku i Radłowie w Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 27 listopada.

Trzy wielkie stronnictwa w Izbie deputowanych złączone z sobą koalicyą, zaznaczyły już w formie rezolucyj swoje stanowisko wobec programu nowego gabinetu. Koło polskie z czterech przedłożonych mu rezolucyj, których autorami byli pp.: Podlewski, dr. Piniński, Chrzanowski i dr. Lewicki, przyjęło 24 głosami przeciw 9 znaną nam już w dosłownym brzmieniu rezolucyę, zaproponowaną przez hr. Pinińskiego, a zawierającą oświadczenie, iż Koło będzie popierać działalność Rządu w myśl ogłoszonego przezeń programu. Okoliczność, że dziewięciu deputowanych polskich głosowało przeciw rezolucyi, mogłoby niejednego naprowadzić na domysł, że ci posłowie są przeciwnikami obecnego stanu rzeczy. Celem zapobieżenia podobnemu błędnemu mniemaniu, umieszcza *Fremdenblatt* na podstawie informacyi, zaczerpniętej z zupełnie wiarogodnego źródła, następujące wyjaśnienie: Ci członkowie Koła, którzy głosowali przeciw rezolucyi hr. Pinińskiego, byli za dalej idącym, więcej jeszcze życzliwym dla programu rządowego wnioskiem. Skutkiem nieprawidłowego pod względem parlamentarnym traktowania przedmiotu, poddano najpierw pod głosowanie rezolucyę hr. Pinińskiego. Gdyby głosowanie odbywało się najpierw nad dalej idącym wnioskiem a ten upadł, wówczas owych 9 posłów byłoby poparło swymi głosami, co się samo przez się rozumie, rezolucyę hr. Pinińskiego. Nie ma wątpliwości, że powyższe wyjaśnienie wystarczy najzupełniej do stłumienia w zarodku wszelkich niewłaściwych domysłów i komentarzy, do których pozornie mógłby dać wynik głosowania.

Drugie stronnictwo koalicyjne, niemiecka zjednoczona lewica, przyjęło bezwarunkowo program rządowy, a równocześnie przez wybór do swojej komisyi parlamentarnej hr. Kuenburga, bar. Widmanna, dr. Heilsberga, dr. Russa i barona Dumreichera starało się stwierdzić na zewnątrz, iż w myśl programu nowego gabinetu, chce kierować się umiarkowaniem. Z wymienionych bowiem osobistości, tylko bar. Dumreicher należy do ostrzejszego tonu, tamci zaś czterej są przedstawicielami konserwatywnego odcienia lewicy. Wybór ten zdaje się być rezultatem kompromisu posłów niemieckich z Czech, popierających bezwarunkowo Ministra dr. Plenera i posłów z kuryi wielkiej posiadłości, połączonych węzłem przyjaźnych stosunków z Ministrem hr. Wurmbrandem.

W klubie hr. Hohenwarta obrady nad programem rządowym miały być bardzo ożywione, a nawet burzliwe i doprowadziły ostatecznie do ustąpienia z klubu czterech posłów dalmatyńskich i sześciu Słoweńców. Inni członkowie tego klubu, mianowicie 17 posłów kuryi wielkich posiadłości Czech, oraz wybrany z gmin wiejskich, książę Jan Schwarzenberg, dalej 26 posłów katolickich z niemieckich krajów podalpejskich, wreszcie 8 Słoweńców przekonań konserwatywnych, i sam firmant klubu, hr. Hohenwart, oświadczyli, że chcą popierać gabinet koalicyjny i godzą się na jego program.

Podejmując jednak w tym duchu uchwałę, poczyniono pewne zastrzeżenia, zawarte w rezolucyach barona Dipaulego i Schukljego. Pierwsza z nich zaznacza, że stronnictwo konserwatywne pragnie stać także nadal niewzruszenie przy wszystkich swoich, znanych dostatecznie religijnych, narodowych i ekonomicznych zasadach, druga zaś oświadcza, iż partya konserwatywna nietylko trwa na stanowisku poręczonego konstytucyą równouprawnienia wszystkich szczepów ludowych Austryi, lecz zdecydowana jest dołożyć wszelkich starań, aby zasady te otrzymały wyraz praktyczny.

Tymczasem trwają bez przerwy rokowania i obrady pomiędzy istniejącemi już w Izbie grupami słowiańskiemi, a utworzoną właśnie nową grupą Słowian, którzy wystąpili z klubu hr. Hohenwarta. Jak wiadomo, istniały dotychczas na prawicy Izby, oprócz klubu młodoczeskiego, klub Czechów morawskich, klub Rusinów i miniaturowa, bo złożona z czterech członków grupa Dalmatyńców. Otóż ze strony młodoczeskiej czyniono

14)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

III.

(Ciąg dalszy).

Halka aż przystanęła osłupiała. Pierwszy raz w oczach jej on przestrach wyczytał.

Zapamiętał ten ruch jej i wzrok zatrwożony, aby później, gdy już ochłonął, rozczulić się nad jej sercem gorącem, współczującem tak żywo, tak po kobiecemu z niedolą ludzką.

Ale teraz zdziwiony był tylko, bo ona wysuwając rękę z pod jego ramienia, stanęła naprzeciw niego i niezwykle ożywionym głosem zawołała: — Tego nie zrobisz!

On patrzał na nią, niezupełnie pojmując o co jej chodzi. Ona z twarzą z lekka zarumienioną powtórzyła z naciskiem raz jeszcze: Tego nie zrobisz — to byłoby potworne.

— Ależ Halko moja jedyna, ty się nie zastanowiłaś tak jak ja się zastanowiłem. Pierwszą myśl moją także serce mi podyktowało. — Chciałem go wypędzić, powiedzieć jemu tylko, we cztery oczy, że jest nikczemnikiem, złodziejem, — wygnać precz a zresztą dać mu pokój. Ale po namyśle przyszedłem do przekonania, że to byłoby bezprawiem, to byłby egoizm pod pokrywką dobrego serca. — Ja dla niego — dla złodzieja, nie mam już żadnych obowiązków, — ale dla ogółu, dla społeczeństwa, mam. — Puścić złodzieja samopas, znaczy rzucić szkodliwy czynnik między ludzi. Ja nie zrobię tego, — nie mam prawa.

Halka zawsze z tą samą niezwykłą żywością w słowach odparła:

— A jego żona? czyż nie mówiłeś mi pan, że to najlepsza, najpoczciwsza osoba? Co się z nią stanie? Czy masz pan prawo ją gubić?

— Prawo jest jedno tylko — nie ulegające tym razem wątpliwości. — Pytaj „czy mam serce ją gubić?“ — Otóż serce ściska się we mnie i boli mnie, — boli strasznie nawet; — ale serce przed prawem zawsze zamilknąć powinno. — Każdy nikczemnik na świecie ma żonę, matkę, dzieci, — niewinną jakąś ofiarę swojej zbrodni; — gdyby serce szło przed prawem i jemu dyktowało, cóżby się działo na świecie?

— Ależ to okropne! Ja tego w ten sposób nie pojmuję. Nie mogę. Wieleż on ukradł? t. j. na wiele się sprzeniewierzył?

— Nie poprawiaj się droga moja! To na jedno wychodzi. — Tysiąc florenów.

— I za to?!

— Nie za to kochanko! Nie za to, — nie wysokość sumy o złem stanowi. Czy dziesięć złotych czy sto tysięcy, przestępstwo to samo.

— Czesławie! — ręce składając przed nim jak do modlitwy, stanęła Halka; nigdy jeszcze po imieniu go nie nazwała. — On ręce jej schwycił i patrzał na nią zapominając prawie o swej zgryzocie. — Zlituj się! ty tego nie zrobisz? — mówiła głosem błagalnym.

Zaciętość w oczach jego błysła na nowo.

— Proszę cię moja złota, moja pani, nie wymagaj odemnie niemożliwości, ty tego nie rozumiesz. Proszę cię, błagam, ty o tem sądzić nie możesz! Nie gniewaj się na mnie. Nie miej mnie za okrutnika, za —

— A czemże pan jesteś? — pytała Halka zimno, wracając do swego zwykłego spokoju.

Jemu twarz się mieniła, bladnąc i czerwieniejąc na przemiany. Walkę z sobą staczał.

— Ty wiesz Halko, że nim nie jestem. Ty dobrze wiesz o tem.

— Zkąd mam wiedzieć?

— Starałem się by ci się dać poznać.

— Ze słów nie sądzi się ludzi.

— Więc czegoż chcesz? Abym na twe żądanie postąpił wbrew przekonaniu? pierwszy raz w życiu? abym zaniedbał tego, co za obowiązek poczytuję dlatego, że ty tak każesz?

— Choćby dlatego — odrzekła, podnosząc z lekka głowę, jak królowa pewna władzy swojej, — a pięknie jej z tem było, i on oceniał tę piękność jej — ale nie ustąpił przecież, choć się w nim serce krajało.

— Słuchaj — droga moja — mówił poważnie, gdy ona oparta o pień drzewa, stała oblana światłem księżyca, jak duch eteryczna, jak zjawisko leśne, mgławe, w swej powłóczystej gładkiej, białej sukni. — Słuchaj! W ten sposób — błagam cię serdecznemi, gorącemi słowami — w ten sposób nie mów do mnie, n i g d y. Ty nie wiesz jaką straszną krzywdę mogłabyś mi wyrządzić, — a j e ż e l i mnie kochasz, to i sobie. Ty nie wiesz! Ja cię mam za kobietę pełną rozumu. Nie rób mi zawodu. O Halko! droga moja, — błagam cię, — nie wywołuj we mnie walki; — ty wiesz, już ci mówiłem; prędzej niżbym sumienie zdeptał choćby dla twego kaprysu, — prędzej niżbym się wyrzekł godności mężczyzny, niżbym maryonetką w rękach najdroższej mi kobiety, w rękach twoich — został, prędzej zdeptałbym własne serce; złamałbym własne życie. To nie czcze słowa, to prawda! — Może to moje nieszczęście, ale tak jest. Z tem się liczyć trzeba.

Ona głowę zwiesiła. — Tyran! — wołał w niej głos jakiś, buntując się.

On mówił dalej z zapałem: — Wybacz mi, — nie miej do mnie żalu za tę otwartość moją. Wolę byś poznała wszystkie wady moje. Ty wiesz, że cię kocham. Ty czujesz że goręcej nikt nie jest w stanie kochać, — więc ty musisz odgadywać co się we mnie dzieje, gdy jestem powodem najlżejszego niezadowolenia twego. — Cóż? powiedz, — powiedz Halko! Może ja cię przestraszam, — może cię zrażam? — może natura moja już urobiona życiem, okolicznościami, już nie dająca się zmienić, nie jest tą, którą sobie wymarzyłaś? Powiedz! Jeszcze czas! Nie myśl o mnie, myśl o sobie tylko.

Czemu milczysz? Przecież ja muszę wyrok usłyszeć z ust twoich. Musisz mi odpowiedzieć?

— O co panu chodzi? zapytała z cicha.

— Ty wiesz! — Ja chcę wiedzieć czy się mnie nie boisz? Czy nie wolałabyś cofnąć się póki czas?

Ona kurczowo ręce zaciskała, — może staczała straszną walkę w sobie, — coś niezwykłego dziać się w niej musiało, bo dwie łzy stoczyły się po jej twarzy i padły na kołyszącą się trawę z kroplami rosy się mieszając.

On pobladł — cierpienie wielkie malowało się w jego oczach. Ale powtarzał jeszcze. — Póki czas, Halko, — póki czas!

— Pocóż się męczyć wzajemnie? — odrzekła w końcu młoda kobieta. — Słowa danego nie cofnę, — pan wiesz o tem! Tylko w takim razie gdybyś sam tego żądał.

Dla niego odpowiedź ta wystarczała; — odetchnął, głęboko czerpiąc powietrze, tak jak oddychają pewnie na śmierć skazani, gdy im niespodzianie amnestyę ogłoszą.

Więc przepraszał narzeczoną i obsypywał ją najczulszemi słowami, — a teraz gdy pewność szczęścia upoiła na nowo jego duszę, chciał okazać ukochanej kobiecie, że ona jednak ma władzę nad nim, że zrobi dla niej ustępstwo jeżeli ona nie narzuca mu żądania swego ale prosi — więc pytał. — Czy tobie rzeczywiście tak bardzo zależy na tem bym darował Kilińskiemu?

(Dalszy ciąg nastąpi).

są starania, aby tak te kluby, jak i nową grupę, utworzoną z secesyonistów klubu hr. Hohenwarta, połączyć na zewnątrz jakimś węzłem, i w tym też celu zaproponowano utworzenie komitetu wykonawczego, w którymby wszystkie pomienione grupy słowiańskie były odpowiednio reprezentowane. Plan ten jednak nie pozyskał odgłosu, mniejsze bowiem grupy nie mają bynajmniej ochoty poddać się komendzie Młodoczechów, którzy, jako najliczniejsi, mieliby w owym komitecie głos rozstrzygający.

Co się tyczy klubu ruskiego, to ten nie zadecydował jeszcze o swoim stosunku do opozycyjnych klubów słowiańskich, powziął jednak po dłuższych obradach następującą uchwałę: „Zastrzegamy sobie zupełną rezerwę i zupełną swobodę działania w obec Rządu i koalicyi i będziemy zajmowali w każdym poszczególnym wypadku takie stanowisko, jak tego wymagają z jednej strony interesa Państwa, z drugiej zaś interesa narodowe i ludowe“.

Sprawy krajowe.

(Pogląd na gospodarstwo funduszu krajowego galic. w latach 1886—1890).

(§) Krajowe biuro statystyczne pozostające przy Wydziale krajowym pod kierownictwem prof. dr. Pilata, wystąpiło obecnie z nową pracą statystyczną, obejmującą pogląd na gospodarstwo funduszu krajowego galicyjskiego w latach 1886—1890, przedstawiony na podstawie zatwierdzonych przez Sejm zamknięć rachunkowych i innych aktów urzędowych. Opracowania tych dat dokonał p. Stefan Komornicki z widoczną starannością i skrupulatnością. Opanował on przedmiot w zupełności, a suche cyfry statystyczne potrafił w wyczerpujący sposób oświetlić i tym sposobem uczynił pracę swą dla szerszych kół przystępną.

Rzeczywiste wydatki funduszu krajowego dzieli autor na 18 specyalnych grup. W latach 1886—1890 wynosiły wydatki w przecięciu rocznie: Koszta reprezentacyi krajowej 107.051 zł. czyli 2·44 prc. wszystkich wydatków: koszta zarządu 255.379 zł. (5·81 prc.); kwaterunkowe żandarmeryi 131.780 zł. (3 prc.); szupaśnictwo 19.392 zł. (0·44 prc.); koszta szczepienia 59.512 zł. (1·35 prc.); leki dla epidemicznie chorych 4.768 zł. (0·11 prc.); koszta leczenia 755.542 zł. (17·19 prc.); krajowe zakłady sanitarne 47.898 zł. (1·09 prc.); zakłady i cele dobroczynne 19.845 zł. (0·45 prc.); wydatki na cele oświaty i wykształcenia 758.142 zł. (17·25 prc.); utrzymanie pomników historycznych i kościołów 13.556 zł. (0.31 prc.); wydatki na cele gospodarstwa krajowego 438.032 zł. (9·97 prc.); drogi krajowe oraz subwencye drogowe powiatom i gminom 860.012 zł. (19·57 prc.); budowy wodne 147.127 zł. (3·35 prc.); odsetki i umarzanie pożyczek przez kraj zaciągniętych 536.983 (12·21 prc.); pożyczki i zapomogi udzielone gminom 194·511 zł. (4·42 prc.); subwencye kolejowe 20.000 zł. (0·45 prc.); rozmaite wydatki 26.038 zł. (0·59 prc.). Ogół wydatków wynosił w tem pięcioleciu w przecięciu rocznie 4,395.560 zł.

Z powyższego zestawienia okazuje się, że najwyższy wydatek przypada na drogi (19·57 prc.); później następują na oświatę (17·25 prc.), koszta leczenia (17·19 prc.), umarzanie pożyczek (12·21 prc.), ostatnie miejsce zajmują wydatki na utrzymanie pomników historycznych i kościołów (0·31 prc.), na które Sejm istotnie dość skąpe wyznacza dotacye.

Najwyższy wydatek wykazują tedy drogi, ale autor wywodzi cyfrowo, że dział ten przedstawia z każdym rokiem mniejsze wydatki. Powodem tego nie jest wcale okoliczność, jakoby Wydział krajowy dziś mniejszą przykładał wagę do poprawienia środków komunikacyjnych. Jestto tylko wskazówką, że kraj pod tym względem zrobił już wiele, że ofiarnością lat poprzednich dokonano ważnego dzieła, a zadaniem obecnej chwili jest tylko utrzymać je w jak najlepszym stanie. Dziś, gdy pracy tej dokonano, kraj przystąpić mógł ze zdwojoną energią do podniesienia oświaty i gospodarstwa krajowego.

Drugi, najważniejszy dział wydatków, stanowią wydatki na cele oświaty i wykształcenia. W ostatniem pięcioleciu roczna kwota, wydawana przez fundusz krajowy na szkolnictwo ludowe wynosiła w przecięciu 82·71 prc. z ogólnej sumy wydatków w tej rubryce.

Ten dział wydatków wzrasta z każdym rokiem w skutek pomnożenia liczby szkół w kraju i w skutek polepszenia bytu nauczycieli szkół ludowych.

Mimo to wykazuje autor, że w ostatnich 10 latach od r. 1881, w którym to czasie fundusz krajowy wydał na cele szkolnictwa ludowego 5,203.904 zł., w tym samym czasie podniósł się w kraju procent ludzi umiejących czytać i pisać z 11·34 na 18·75 czyli o 7·41 prc. a ogólna ich cyfra wzrosła prawie w dwójnasób bo o 563.544. Stan zatem oświaty w kraju podniósł się i to dość znacznie, a przecież daleko mu jeszcze do tego stopnia, jaki spotykamy w innych prowincyach Monarchii.

Rzeczywiste przychody funduszu krajowego w latach 1886 — 1890 wynosiły według poszczególnych działów w przecięciu rocznie:

Pozostałość kasowa z lat ubiegłych 52.738 zł. czyli 1·19 prc.; odsetki od chwilowych lokacyj 150.208 zł. (3·38 prc.); przychody z dróg krajowych 454.124 zł. (10·22 prc.); przychody ze szkół rolniczych dotowanych z fund. kraj. 164.869 zł. (3·71 prc.); rozmaite przychody 14.893 zł. (0·33 prc.); z pożyczek zaciągniętych na różne cele 528.450 zł. (11·90 prc.); z dodatków do podatków zł. 3,382.088 (76·15 prc.).

Fundusz krajowy nie wiele posiada źródeł, z których czerpać może własne dochody, — główną rubrykę stanowić muszą dodatki do podatków bezpośrednich, które stanowią przeszło $^3/_4$ ogólnej sumy przychodów krajowych.

Na końcu swej pracy dołączył p. Komornicki tablicę, obejmującą stan długów krajowych z końcem r. 1892. Ogólna suma długów funduszu krajowego wynosi sumę 8,749.222 zł. 48 ct.

Rada Państwa.

(CCXLIII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 25 listopada. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezes Kathrein zagaja posiedzenie o godzinie 11 min 15.

Izba licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy PP. Ministrowie, z wyjątkiem hr. Schonborna.

Loże i galerye pełne.

Wiceprezes podaje do wiadomości, że prezes Chlumecky lekko zasłabł.

Rząd wnosi projekt ustawy upoważniającej Rząd do zezwolenia, aby Bośnia zaciągnęła pożyczkę 400.000 zł. na zbudowanie drogi żelaznej od granicy sławońskiej do Breczki, będącej przedłużeniem niezbudowanej jeszcze drogi żelaznej z Goni do granicy bośniackiej.

Sąd w Krems prosi o zezwolenie na wytoczenie pos. Schneiderowi procesu za naruszenie porządku publicznego w myśl §. 302 kod. karn.

Pos. Hofmann wnosi interpelacyę do P. Ministra skarbu, czy przedstawi Izbie projekt systematycznego uregulowania płac urzędniczych.

Pos. Slama wnosi interpelacyę do P. Ministra oświaty, czy myśli znieść rozporządzenie szląskiej krajowej Rady szkolnej z dnia 16 stycznia r. 1873 i wydać przepisy regulujące sprawę czeskich i polskich szkół na Szląsku wedle rzeczywistych potrzeb ludności.

Wydziały powiatowe tarnowski i bocheński petycyonują o zmianę statutów powiatowych kas oszczędności; gminy Kidałowice i Munina powiatu Jarosławskiego, tudzież gminy Krościenko, Wojkówka i Haczów petycyonują w sprawie powszechnego prawa wyborczego (nie powiedziano, w jakim duchu).

Wiceprezes oznajmia, że hr. Taaffe w pismie do prezesa Izby, podziękował za uprzejmość okazywaną przez prezydyum Izby Rządowi poprzedniemu, skutkiem czego prezes Izby nawzajem podziękował hr. Taaffemu za uprzejmość okazywaną kierownictwu Izby.

Na porządku dziennym wybór drugiego wiceprezesa w miejsce p. Madeyskiego.

Poseł Kaizl zabiera głos i użala się, że stronnictwo opozycyjne zupełnie pominięto w konferencyach o ustanowieniu kandydata, podczas gdy w każdym innym parlamencie już dla przyzwoitości większość zawsze liczy się z opozycyą w wyborze biura parlamentu. Ta taktyka trzech tak zwanych wielkich stronnictw nie zgadza się z oświadczeniem nowego Pzezesa gabinetu o poszanowaniu i podniesieniu poziomu instytucyi parlamentarnych. Pan Prezes gabinetu wspomniał też o żywiołach, mącących pokój, nie objaśniając, kogoby miał na myśli. Otóż zdaje się, że trzy tak zwane wielkie stronnictwa chcą całą liczną opozycyę napiętnować jako żywioły niepokoju. Opozycya stanowi więcej niż trzecią część Izby, a więc już ze względów oportunizmu powinnoby się postępować z nią nieco względniej. Mowca żąda, aby wybór drugiego wiceprezesa odbył się nieco później, by większość tymczasem dowiedzieć się mogła o osobie kandydata, proponowanego przez opozycyę.

Wiceprezes oświadcza, że odracza wybór drugiego wiceprezesa i wybory uzupełniające do komisyi, aż do chwili załatwienia następnego punktu porządku dziennego:

Tym punktem jest drugie czytanie projektu rządowego o popieraniu marynarki handlowej. Poparcie to polega na dopłatach ze skarbu do kosztów ruchu żeglarskiego na pięcioletniem od r. 1894 zwolnieniu wszystkich okrętów handlowych na morzu od podatków zarobkowego i dochodowego. Komisya wnosi przyjąć projekt rządowy.

W dyskusyi ogólnej zabierają głos tylko interesowani w tej sprawie bezpośrednio posłowie Borczyc i Biankini z Dalmacyi i Burgstaller z Tryestu; wszyscy żądają więcej niż projekt daje, ale żądania te wypowiadają tylko w formie rezolucyi.

Przerwawszy tę dyskusyę, przystąpiono do wyboru drugiego wiceprezesa. Z wyboru wyszedł poseł Dawid Abrahamowicz, otrzymawszy 185 głosów; pos. Klaicz otrzymał 55 głosów, białych kartek oddano 14.

Wiceprezes Abrahamowicz, zająwszy miejsce na wywyższeniu, mówi: Wys. Izbo! Proszę przyjąć najuprzejmiejszą podziękę za zaszczytny wybór. W poczuciu obowiązku starać się będę, żebym stał się godnym położonego we mnie zaufania. Pomijając zwykłe zapewnienie o objektywności i bezstronności, mniemam, że poprzestać mogę na oświadczeniu, że gdyby mi przyszło kiedykolwiek kierować obradami, bezstronność, objektywność będę uważał za naturalny mój obowiązek. (*Brawa*). Śmiem prosić wys. Izbę gorąco, aby, o ile wypadnie mi sprawować mój urząd, zechciała czynność

---

14)

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

Drugie życie Michała Teissier.

(La seconde vie de Michel Teissier par Edouard Rod.)

(Ciąg dalszy).

Nie dodawała nic, nie pytała więcej, ale w oczach jej, w tonie, w wyrazie twarzy mnóstwo było tych pytań; cała rozpacz serdeczna... czemu ona miała odpowiadać za czyny ojca, czemu odrzucano ją, nie znając jej nawet, czemu droga miłości i szczęścia zamkniętą była dla niej?

— Taki jest świat... szepnęła Bianka.

I zamilkły obie, rozmyślając każda z osobna, minuty płynęły w milczeniu jedna za drugą. Anna odrzuciła poduszki i powstała.

— Jesteś młodą, moje dziecko... zapomnisz!... szeptała Bianka, widząc ją spokojniejszą. W twoim wieku, życie jeszcze tak piękne...

— Pani wiesz dobrze, że takie rzeczy się nie zapominają — odrzekła Anna, kiwając głową. Czemużbym miała być mniej zdolną do wielkiej miłości jak...

Chciała powiedzieć „jak pani“ ale się powstrzymała.

— Jak każda inna?...

Ale Bianka zrozumiała, czuła się zrozumianą i pokochała ją.

Anna odchodziła do siebie, dziękując Biance za jej troskliwość i śmielszym już ruchem wyciągnęła do niej rękę; nie było już ani żalu, ani nieufności w jej oczach, a kiedy Bianka, ulegając silnemu wrażeniu przyciągnęła ją do siebie i w czoło ucałowała, Anna nie broniła się wcale. Był to jakby siostrzany pocałunek, początek zgody, zaufania; czuły obie, że wiele rzeczy rozumieją wspólnie i cierpią razem.

Laurencya czekała na siostrę w jej pokoju i obrzucała ją pytaniami, ale złamana i wzruszona Anna odpowiadać nie mogła.

— Jedno tylko słowo!... prosiła Laurencya, kładąc z troskliwością chłodną rączkę na czole siostry. Czy on wróci?

— Nie... wszystko skończone... Nie zobaczymy go już... Czułam dobrze, że inaczej być nie może!...

Laurencya uniosła się gniewem.

— To ona! syknęła przez zaciśnięte zęby, ona go odpędziła!...

— Nie, to nie ona, odrzekła Anna. Ty jej nie znasz, ona dobra... Wytłómaczę ci to później... Teraz chcę spocząć... nie mam siły mówić... Wierzaj mi!

Anna znowu zalała się łzami, więc Laurencya nie pytała już o nic, tylko zaczęła jej robić kompresy na głowę i opuściła ją dopiero wtedy, gdy ujrzała że siostra drzemie.

Anna nie ukazała się przy obiedzie. Michał zapytał o nią i Bianka wytłómaczyła ją, że chora na migrenę.

— To przejdzie.

A po krótkiej chwili milczenia:

— Może by trzeba zawołać doktora... Biedne dziecko bardzo wątłe...

Laurencya słuchała z ciemnym odbłyskiem gniewu w oczach, więcej niż kiedy surowo sądząc ojca. Przy końcu obiadu wymknęła się, aby pójść pilnować siostry i nie puściła już do niej Bianki, która przyszła się dowiedzieć o jej zdrowie. Powiedziała jej, że Annę głowa boli, niczego nie potrzebuje i nie chce z nikim się widzieć.

Laurencya sama na siebie wzięła pielęgnowanie siostry i co chwila dzwoniła na służbę, wymagając rozmaitych rzeczy i gderając na pannę służącą. Jednakże zręcznie i delikatnie chodziła koło Anny, a kiedy zobaczyła ją już uspokojoną i śpiącą, zabrała lampę i przeszła do swego pokoju.

Siedząc przy stoliku do pisania, Laurencya głęboko się zamyśliła. Powzięła ona pewien śmiały zamiar i wykonać go musiała. Wyjęła kartkę listowego papieru, położyła datę i znowu się zamyśliła. Nareszcie, wyciągając zeszyt szkolny z szufladki, szybko na nim pisać zaczęła. Szło jej źle; popsuła kilka arkusików, nareszcie była zadowoloną i zaczęła przepisywać na listowym papierze, list do Amégo! Rzeczywiście śmiałe przedsięwzięcie!

Laurencya pisała dziecinnym stylem, po prostu, bez ogródki, że wie, iż mu zabroniono bywać u nich, że wie o miłości jego dla Anny i o uczuciach Anny, choć jej się z tem nie zwierzała. Dla zdrowia Anny muszą porozumieć się z sobą. Po rozmowie z macochą Anna zachorowała na migrenę, i chora będzie ciągle, jeżeli wiadości o Amém nie będzie miała. Laurencya wie, że jej nie wypada pisać do młodego człowieka, ale innego wyboru nie ma. Amé musi napisać do Anny, Poczcie ufać nie można, więc ona, Laurencya, inny sposób wymyśliła: We środę, o dziesiątej rano, wychodzi z panną służącą na lekcyę muzyki. Musi Amé na nią czekać w ogrodzie Luksemburskim, i podać jej list przygotowany dla Anny. Może się zbliżyć do Laurencyi, przywitać ją; panna służąca chyba nie będzie w tem widziała nic nadzwyczajnego. List jej wsunie do ręki, witając; będzie miała z sobą zarękawek. W końcu mówi, że Anna pewnie by ją za jej czyn zganiła, ale jej się nie przyzna. Są tylko dwie ostateczności: albo porozumiewać się ukradkiem, albo dać za wygranę.... Ze względu na cierpienie siostry, Laurencya wybiera pierwszą, ufając Amému, że z energią potrafi zwalczyć wszelkie przeszkody.

Odczytała swój list, poprawiła, i po krótkiem wahaniu, podpisała całem nazwiskiem. Potem zaadresowała i schowała, zamykając szufladę na klucz. Widocznie dumną była ze swego czynu, i podziwiała własny rozum.

Pełna zamyślenia jednak, poszła spojrzeć na śpiącą siostrę, porównywając ją do anioła, do którego rzeczywiście Anna była podobną, śpiąc z wyrazem boleści na zbladłych rysach, z twarzą, otoczoną aureolą włosów.

„Trzeba być bardzo złą istotą, aby jej, jej dokuczać! pomyślała Laurencya z rozrzewnieniem.... ona taka dobra, słodka, bierna.... I taka naiwna, — dodała, — kiedy może wierzyć w sympatyę, dobroć, przywiązanie pani Teissier....“

I dodała, nie bez miłości własnej:

„Ona nigdy nie będzie miała pojęcia o życiu....“

Na drugi dzień Anna wróciła do swoich zwykłych zajęć. Laurencya za to była bardzo czegoś tajemniczą. Pod pretekstem, że muzyka może działać na nerwy Annie, mało dziś grała, i cały ranek siedziała zamknięta w swoim pokoju, a gdy ztamtąd wyszła na śniadanie, wszyscy na nią ze zdziwieniem spojrzeli, tak się odmieniła, w dłuższej niż zwykle sukni i z włosami, zwiniętymi w grecki węzeł. Myślała ona już dawno nad tą metamorfozą: dzień wczorajszy ją zdecydował.

— Zdaje mi się, że na prawdę ona urosła od wczoraj! — zawołał Michał wesoło. Jesteś już więc prawdziwą panną teraz? i jesteś dumną z tego, to widoczne. Daj ci Boże, byś nigdy nie żałowała swego spuszczonego warkocza!

Laurencya bez uśmiechu słuchała tych uwag i żartów, i przez cały dzień była pełna godności, jakby się uczyła roli dorosłej osoby.

W dniu oznaczonym pospiesznie odegrała zaniedbane ćwiczenia na fortepianie, i gderając nerwowo na Candidę, która jej miała towarzyszyć na lekcyę, ucałowała siostrę z niebywałą czułością, i rzuciła jej wychodząc czułe słowa: Do widzenia najdroższa!

Było to w styczniu; drzewa i krzaki okryły się śniegiem w ogrodzie Luksemburskim, i mało osób przechodziło, co uspokoiło Laurencyę, że jej nikt znajomy nie zobaczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

moją osądzać pobłażliwie i w niej mnie popierać. (*Brawa i oklaski*).

Następnie dokonano wyborów uzupełniających do kilku komisyj. Wybrani są: do komisyi rozpatrującej rozporządzenia o stanie wyjątkowym w części Czech w miejsce pp. Jaworskiego i Madeyskiego pp. Chrzanowski i Szczepanowski; do komisyi budżetowej w miejsce p. Madeyskiego pos. Piętak, w miejsce p. Plenera pos. Stürgkh; do komisyi kolejowej w miejsce p. Jaworskiego pos. Zaleski; do komisyi prawniczej w miejsce pos. Madeyskiego pos. Roszkowski; do nieustającej komisyi podatkowej w miejsce pos. Kozłowskiego pos. Lewicki; do komisyi walutowej w miejsce p. Jaworskiego pos. Rozwadowski.

W podjętej na nowo dyskusyi nad projektem o popieraniu marynarki handlowej przemawiają jeszcze pp. Stalitz z Tryestu i Spinczyc z Istryi; poczem przerwano obrady, aby zamknąć posiedzenie.

Pos. Dipauli wnosi interpelacyę do Ministra skarbu, czy prawda, że zaprzestano emisyi guldenów papierowych; a jeśli tak, co zarządzono, aby zapobiedz brakowi środków regulacyjnych i podwyższeniu stopy procentowej.

Koniec posiedzenia o godz. $3^{1}/_{2}$. — Następne we wtorek.

Sprawy parlamentarne.

W sobotę wieczorem odbyła ponownie posiedzenie przy drzwiach zamkniętych komisya Izby deputowanych dla rozporządzeń wyjątkowych. Na niem ukończono odczytywanie materyałów, uzasadniających w Pradze i jej okolicy zaprowadzenie stanu wyjątkowego.

Komisya budżetowa wybrała w miejsce dr. Plenera swym przewodniczącym dep. dr. Russa, a jego zastępcą (w miejsce dr. Madeyskiego) p. Dawida Abrahamowicza. Wybór obu nastąpił 20 głosami na 22 głosujących. Referat Ministerstwa sprawiedliwości, który miał dawniej p. dr. Madeyski, poruczono dr. Piętakowi.

Komisya kolejowa wybrała swym przewodniczącym (w miejsce p. Jaworskiego) byłego Ministra p. Zaleskiego.

Komisya dla nietykalności poselskiej uchwaliła prosić prezydyum Izby, aby jak najrychlej postawiła na porządku dziennym sprawę Spincica.

Do wszystkich członków Izby poselskiej, nienależących do koalicyi, wystosował dep. Lienbacher zaproszenie na konferencyę. Na niej zastanawiano się nad krokami, jakie należy poczynić, aby zastrzedz parlamentarne prawa mniejszości wobec większości koalicyjnej w toku pracy parlamentarnej, a przedewszystkiem przy wyborach do komisyi.

Na zebranie te przybyli niektórzy socyaliści chrześciańscy, Niemcy narodowcy i antisemici, a nadto kilku Młodoczechów i Rusinów. Ostateczna uchwała nie zapadła.

Przedłożenie o noweli do obrony krajowej ma przyjść pod obrady w pełnej Izbie już 28 b. m. Wygotowane przez deput. Popowskiego sprawozdanie, przyjęte onegdaj przez komisyę wojskową, zawiera następujące główne cyfry: Skutkiem podwyższenia prezencyjnego stanu szeregowców i odpowiedniego podwyższenia liczby podoficerów w piechocie wydatek roczny wzrośnie o 2,117.288 zł. a jednorazowy wydatek na sprawienie mundurów i innych potrzeb wojskowych wyniesie 252.779 zł. Na niezbędne podwyższenie stanu oficerów i lekarzy obrony krajowej potrzeba będzie rocznie 989.931 zł. a jednorazowe zapotrzebowanie wyniesie 30.820 zł. Na podwyższenie stanu kawaleryi obrony krajowej potrzeba będzie preliminować rocznie 1,008.927 zł. a jednorazowo w *extraordinarium* 1,033.533 zł. Organiczne tedy zarządzenia w obronie krajowej obciążą budżet zwyczajny sumą 4,116.126 zł. a prócz tego będzie potrzeba jednorazowo 1,317.132 zł.

Przesilenie we Włoszech.

Obecne przesilenie we Włoszech zdaje się być istotnie przesileniem nie tylko gabinetu, lecz także całego systemu gospodarki państwowej i całej metody rządzenia, które tak młode jeszcze państwo zdołały podminować i postawić nad brzegiem bankructwa finansowego i moralnego zepsucia. Sprawozdanie komisyi parlamentarnej, wydelegowanej do zbadania sprawy nadużyć w banku rzymskim, dowiodło, iż nadużycia te popełniali nie tylko urzędnicy banku tego lub urzędnicy państwa, lecz że także cały szereg osobistości politycznych, również jest skompromitowany, i że wszystkie sfery społeczeństwa włoskiego, które tylko dążyły do władzy, które jakikolwiek wpływ na nią zdołały osiągnąć, lub w jakikolwiek sposób, dla tych, którzy władzę tę sprawowali, były potrzebne, stanowisko swoje umiały eskontować w banku rzymskim. Sprawozdanie to odkryło cały smutny obraz moralności publicznej we Włoszech, odzwierciadlającej się właśnie w tej sprawie „Panamina" włoskiego, a jakkolwiek stosunki te nie rozwinęły się dopiero za Giolittiego, lecz przeciwnie za jego rządów zostały zbadane i złamane i jakkolwiek za jego to rządów przez uwięzienie Tanlonga i wytoczenie mu procesu położono im koniec, — to nie mniej jednak Giolitti upaść musiał, poczęści jako ofiara stosunków, po części zaś jako mimowolny uczestnik całej smutnej tej sprawy.

Aby zrozumieć obecne przesilenie i jego związek ze sprawami banku rzymskiego, trzeba poznać historyę finansowej instytucyi, która miała tak nieszczęśliwy wpływ na życie polityczne we Włoszech. Bank rzymski został założony w roku 1837, i był jedynym bankiem emisyjnym państwa papieskiego. Po zjednoczeniu Włoch, rozpoczęła się pomiędzy bankami emisyjnymi, których wówczas 6 istniało, zawzięta walka, prowadzona przedewszystkiem zapomocą wymiany not bankowych, „riscontrata", która na tem polegała, że banki silniejsze, jak Bank narodowy, skupowały noty banków, którym chciały dokuczyć, i prezentowały je następnie do wymiany na własne noty, a gdy tych nie było, na gotówkę. Tak naprzykład zdarzało się, że Bank narodowy prezentował Bankowi rzymskiemu 10 milionów not tego ostatniego do wypłaty lub wymiany. Bank rzymski poniósł z tego powodu znaczne straty, i w ogóle jego sytuacya finansowa nie była wcale świetna. W roku 1881, po śmierci komandora Guerriniego, gubernatorem Banku rzymskiego został Bernard Tanlongo, znany finansista. I on musiał długi czas walczyć z risconstratą, która została zniesiona dopiero w 1892 roku; obok tego powstała myśl założenia jedynego na całe Włochy banku emisyjnego, któryby oczywiście mógł powstać jedynie na gruzach banków istniejących. Ażeby zapobiedz tej ewentualności, rozpoczął Tanlongo wielką kampanię parlamentarną i dziennikarską, która, jak sam twierdzi, kosztowała Bank 4 do 5 milionów. Nareszcie, według twierdzenia Tanlonga, Bank rzymski wydał 18 milionów na podtrzymywanie kursu renty włoskiej, i ten wypadek tak nadwerężył kapitały bankowe, że katastrofa stała się nieuniknioną. Po ścisłej policyjnej i sądowej rewizyi, odbytej w biurach banku, aresztowano Tanlonga i 11 jego urzędników, i tak rozpoczął się ów głośny proces, który doprowadził do gabinetowego przesilenia. Nadmienić trzeba, że już dwukrotnie, w 1884 i 1889 r. księgi bankowe były badane przez inspektorów rządowych, którzy stwierdzili istnienie najpierw 5 milionowego, a następnie 10 milionowego deficytu. Mimo to, ani pan Crispi, ani margrabia Rudini nie wystąpili sądownie przeciwko administracyi bankowej. Ostateczny deficyt, który wywołał katastrofę i aresztowanie Tanlonga, jest obliczeny na 28 milionów. W toku śledztwa poczynił Tanlongo zeznania, wielce kompromityjące cały szereg członków parlamentu. tudzież kilku ministrów. Twierdzi on mianowicie, że najpierw Depretis, jako minister spraw wewnętrznych podjął z Banku 2 miliony na cele polityczne, zwrócił jednak następnie tę sumę. Crispi miał otrzymać 100.000 franków, a jego żona czerpała również z kasy bankowej. Margrabia Rudini wziął 50.000 franków, a baron Nicotera 250.000 franków. W końcu Giolitti otrzymał 100.000, a minister Ratazzi 300.060. Z członków parlamentu otrzymali kwoty wyższe, niż sto tysięcy, deputowani: de Zerbi, który był aresztowany i umarł w więzieniu, San Donato, Elia, Narducci, Arbib, Menotti Garibaldi, Di Chiara, Fazzari, Cucchi i Marcosale-Capo. Z dziennikarzy największa kwota dostała się redaktorowi *Popolo Romano*, Chauvetowi, który obecnie znajduje się również w więzieniu, pod zarzutem przekupstwa urzędników celnych. Tanlongo miał pisemne dowody odnoszące się do kwot, wypłacanych przez bank wyżej wymienionym osobistościom i rachunki tych wypłat były przechowane w zupełnym porządku przez kasyera banku, Lazzaroniego. Rachunki te zostały skonfiskowane w chwili aresztowania kasyera, nie zostały jednak dołączone do aktów rządowych. O tych to papierach wspomina sprawozdanie ankiety bankowej, odczytane na ostatniem posiedzeniu parlamentu włoskiego. Śledztwo jest już prawie ukończone, a ponieważ prokurator odstąpił od oskarżenia przeciwko kilku aresztowanym, przed sądem staną tylko Tanlongo, Lazzaroni, Monzilli, Zammarano, Belucci Sessa, Agazzi i Tacafondi, pod zarzutem sprzeniewierzenia, kradzieży, oszustwa i przekupstwa. Do rozprawy powołano 200 świadków, a akta składają się z 40 grubych tomów, obejmujących 20.000 dokumentów. Proces potrwa dwa miesiące.

Cała ta sprawa poruszyła naturalnie żywo opinię publiczną we Włoszech, a niemniej parlament, w którym postawiono nawet wniosek utworzenia komisyi śledczej na wzór francuskiej ankiety dla sprawy panamskiej. Giolitti wystąpił wówczas stanowczo przeciwko wnioskowi, który też został odrzucony znaczną większością głosów. Prezes gabinetu zgodził się jedynie na ankietę, która miała zbadać akta sądowe dla przekonania się, czy członkowie rządu lub deputowani nie brali udziału w nadużyciach, popełnionych przez administracyę Banca Romana. Ta to ankieta złożona po większej części ze stronników gabinetu, złożyła obecnie swoje sprawozdanie, a niespodziewana po części i dla rządu treść sprawozdania tego stała się bezpośrednią przyczyną upadku Giolittiego. Dosłowna treść tego dokumentu nie jest jeszcze znana, w zamięszaniu bowiem, jakie zapanowało w Rzymie i w całych Włoszech po odczytaniu sprawozdania w parlamencie, zarzuty prywatne i obwinienia, zawarte w sprawozdaniu komisyi, łączono i mięszano razem w dziennikach, w dyskusyi parlamentarnej i pozaparlamentarnej, tak że niepodobna było oddzielić prawdy od złośliwej fantazyi. Wiadomo tylko, że ankieta zarzuca obecnemu rządowi usunięcie od śledztwa pewnych papierów i wywieranie nacisku na władze rządowe. Zdaje się, że osobiście prezes gabinetu nie jest zaczepiony, i że o tyle zarzut Tanlonga, który obwiniał Giolittiego o to, iż otrzymał od niego 100.000 fr., jest niesłuszny.

Ze względu na to, iż sprawozdanie komisyi parlamentarnej kompromituje mniej lub więcej, niemal wszystkie osobistości z politycznego świata włoskiego, — przesilenie to będzie trudne do załatwienia i potrwa prawdopodobnie czas dłuższy. Z ogłoszonych dopiero w sobotę w całości niektórych dokumentów, dołączonych do sprawozdania komisyi, okazuje się, iż w latach 1880 do 1891 włoskie banki emisyjne czyniły co chciały, a rząd milczał nawet w obec najjaskrawszych nadużyć. Luzatti i Rudini, tudzież Zanardelli, wychodzą wprawdzie bez skazy z całej sprawy, ale obecny skład Izby deputowanych nie pozwala Luzatti'emu lub Rudini'emu zdobyć większości, którąby mogła ich poprzeć. Inni mężowie stanu włoskiego, jak Crispi, Niccotera, Lacava, Grimaldi, Giolitti mieli wiedzieć o nadużyciach bankowych już w roku 1889 i milczeniem swojem je pokrywać. Nazwiska żyrantów weksli, eskontowanych w banku rzymskim a uważanych za przepadłe, — które to nazwiska ogłoszono w sobotę, — wywołały w Rzymie bolesne zdumienie. Między innymi są tam weksle Crispi'ego. Crispi wyraził oburzenie swoje z tego, iż komisya ośmieliła wtargnąć w prywatne — jak twierdzi — sprawy osób politycznych — opinia publiczna jednak i prasa włoska, oburzenia tego nie podzielają, są bowiem zdania, iż nie tyle tam o prywatne a więcej natomiast o publiczne sprawy chodziło.

Król Humbert wzywał już do siebie cały szereg osobistości politycznych, jak Crispi'ego, Ricotti'ego, Biancheri'ego, Mordini'ego, Rudini'ego, Zanardelli'ego i innych. Chodziło tu zdaje się tylko o wybadanie sytuacyi i poinformowanie się, jaki gabinet mógłby znaleźć obecnie poparcie w opinii publicznej w parlamencie. Ponieważ Rudini z trudnością tylko mógłby liczyć na poparcie w parlamencie sądzą przeto, iż najwięcej widoków ma gabinet Zanardelli'ego z p. Gomino a bez Fortisa, przywódcy legalnych radykałów.

Dymisya gabinetu francuskiego.

Gabinet Dupuy podał się do dymisyi. Oto najnowszy i najważniejszy fakt, który się wydarzył w dziedzinie polityki francuskiej ostatnich dni. Jak wiadomo, zaraz po odczytaniu deklaracyi przez prezesa gabinetu, socyalista Juares zainterpelował rząd, który zgodził się na natychmiastową dyskusyę. W pierwszym dniu mówił Juares i Dupuy. we czwartek toczyła się dalej dyskusya; z kolei zabrał głos Locroy, który w dowcipnej mowie krytykował oświadczenie rządowe, stawiając je w świetle ostatnich wypadków. Republika, mówił Locroy, uzyskała dwóch niespodziewanych prozelitów: cara i Papieża. Oficyalnie władza z łaski Boga pochodząca uchylała czoło przed wolą ludu, ale Dupuy odzywa się w tonie monarchicznym i chce publiczny porządek postawić po nad prawo. W ministerstwie nie ma harmonii; wszak tam zasiada jeden minister, który dawniej był za rozdziałem Kościoła od państwa, drugi znowu, który był zwolennikiem podatku dochodowego! Rząd zaś przeciwny jest jednemu i drugiemu! Mowca przemawia za utworzeniem ministerstwa jednolitego. Polityka republikańskiego postępu jest jedyną mądrą polityką. — Po nim mówił Barthau i Deschanel, który przemawiał za utworzeniem stałej większości z wykluczeniem socyalistów i radykałów. Koniec dyskusyi odbył się w sobotę, a jej rezultatem był upadek gabinetu. Pierwszy mówił Goblet, były prezes gabinetu i naczelnik grupy radykałów. Goblet zaznaczył na wstępie, że najważniejszym wypadkiem ostatnich tygodni była wizyta rossyjskiej eskadry; drugim wypadkiem niestety mniej pomyślnym były zmowy robotników, rząd nie użył nawet tych środków, jakie mu daje ustawa celem osiągnięcia pokojowego rezultatu. Mowca uważa socyalizm za rzecz chimeryczną i nie dającą się urzeczywistnieć, ale obecny rząd nie ma jasnych poglądów co do sposobu zwalczania socyalizmu. W sprawie podatków sądzi Goblet, że pieniądze należy brać ztamtąd, gdzie się znajdują, dlatego jest zwolennikiem podatku od kapitałów (oklaski socyalistów). - W końcu wylicza Goblet zadania radykałów, mianowicie rewizyę konstytucyi, której celem jest zmniejszenie atrybucyi senatu, oraz reformę ustawodawstwa o kopalniach. Po nim zabrał głos Dupuy i zaznaczył, że rząd obstaje przy deklaracyi, aliansu z prawicą nie przyjmuje, ale potępia koncentracyę jako formę rządu. Wchodzenia w szczegóły unika, z powodu obecnej sytuacyi politycznej. Po mowie prezesa gabinetu przerwano posiedzenie. Po półgodzinnej pauzie wśród ogólnego zdziwienia Pelleton odezwał się w ten sposób: Podług obiegających pogłosek, że co najmniej jeden z ministrów podał się do dymisyi, zapytuje się więc pana prezesa, czy gabinet jest kompletny?

Dupuy: Przecież pan widzi, że wszyscy ministrowie są na swoich miejscach.

Poseł Ouvre zaręczam na honor, że minister Peytral zeznał przed chwilą, iż wręczył dymisyę.

Millerand: Potwierdzam, że deputowany Ouvre mówi prawdę, sam to słyszałem.

Brisson: Moi koledzy powiedzieli prawdę. Protestuję przeciw intrydze, która się tutaj odgrywa, Izba może tylko głosować nad deklaracyą solidarnie odpowiedzialnego gabinetu. To ministerstwo zaś nie jest już kompletne.

Następnie Millerand oświadczył, że wobec dziwnej sytuacyi on i Juores cofają swoje interpelacye, wobec czego prezydent oznajmia, że obecnie Izba przystąpi do dalszego porządku dziennego, t. j. do sprawdzenia wyborów. Wszyscy otaczają szefa gabinetu, żądając wyjaśnień, ale ten zachował się milcząco. Prezes zamknął posiedzenie wśród ogólnego wzburzenia.

Z Paryża donoszą, że w istocie w ciągu dnia sobotniego radykalni członkowie gabinetu Peytral, Viette i Terrier podali się do dymisyi. Po posiedzeniu reszta ministrów zebrała się na naradę i postanowiła wręczyć dymisyę całego gabinetu. Prezydent Carnot przyjął dymisyę.

Cholera.

Od guberatora radomskiego nadszedł w dniach ostatnich raport o wygaśnięciu cholery w pow. sandomierskim; gub. lubelski doniósł o stłumieniu cholery w osadzie Wojsławice w pow. chełmskim; kaliski o ustaniu cholery w powiecie kolskim, a gubernator łomżyński o wygaśńnięciu cholery w powiatach ostrowskim i mazowieckim. Jednocześnie gubernator suwalski zawiadomił, że z powodu pojawienia się cholery w gminie Oleksota, pow. maryampolski ogłoszony zostaje jako dotknięty cholerą.

W Kijowie cholera zmniejszyła się w ostatnich dniach do *minimum*. Biuletyn z d. 20 b. m. notuje tylko 3 chorych.

Ogłoszone właśnie przez departament lekarski, w Petersburgu daty stwierdzają, że w r. b. cholera w Rossyi była znacznie słabsza od epidemii zeszłorocznej, zarówno co do ilości zasłabnięć, jakoteż pod względem śmiertelności. W r. 1892 od maja do września zapadło na cholerę w całem państwie 433.643 osób, a w roku 1893 w dłuższym okresie czasu, to jest od początku stycznia do września, ilość zasłabnięć wynosiła 62.107, jest więc siedm razy mniejsza. Zmarło na cholerę w r. z. 215.157 a w r. b. 24.284, to jest blisko dziewięć razy mniej. Na gubernię podolską przypada w r. b. jedna czwarta ogólnej cyfry zasłabnięć i jedna piąta śmierci na cholerę (zachorowało 15.679 osób, umarło 5,252). Po gubernii podolskiej najwięcej wypadków było w gubernii kijowskiej (zachorowało 5.151, zmarło 1.874), dalej w orłowskiej, kurskiej, w obwodzie wojska dońskiego i t. d. W Petersburgu zachorowało do września r. b. 424 osób, zmarło 160, a w r. z. zachorowało w tymże okresie 3.328, zmarło 982. Ogólny procent śmiertelności wynosił w r. z. 49 6 prc., a w r. b. 39 1 prc. obniżył się przeto więcej niż o 10 prc., pomimo, że wiadomo z historyi przebiegu tej epidemii, iż zazwyczaj w drugim roku siła natężenia cholery wzmaga się.

Sprawozdanie to nasuwa dziennikowi *Nowoje Wremia* takie uwagi:

„Urzędowa statystyka tegoroczna epidemii jest bardzo pocieszająca w porównaniu z zeszłoroczną. Niepocieszająca jest tylko ta okoliczność, że w r. b. cholera zajęła znacznie większe obszary, że rozeszła się niejako po Rossyi, i że na południu, mianowicie w gub. podolskiej, zostało jeszcze niewętpliwie ognisko zarazy, budzące poważne obawy. Zestawienie wypadków cholery w r. 1893. w porównaniu z takimiż wypad-

kami w r. z. przedstawi się w mniej różowem świetle, gdy się policzy wszystkie ofiary epidemi r. b., nie wyłączając września i października, jakoteż pierwszych miesięcy roku do maja. Wiadomo bowiem, że mimo niezwykłej surowej zimy zeszłorocznej, w gubarniach południowych cholera nie wygasła; następnie, dzięki chłodom zimowym i wiosennym, epidemia rozwinęła się w r. b. później niż przypuszczano, natomiast jednak trwała w wielu punktach, między innemi w Petersburgu, dłużej niż w roku ubiegłym i rozwinęła się bodaj czy nie najsilniej we wrześniu, choć nie we wszystkich nawiedzonych przez nią miejscowościach. Zima tegoroczna będzie prawdopodobnie łagodna, co nie uprawnia bynajmniej do optymistycznych widoków co do roku przyszłego, dopóki na południu istnieją ogniska epidemii.

KRONIKA

Lwów, 27 listopada.

— **JE. P. Minister Madeyski** ma przybyć do Krakowa we środę i przyjmie przedstawicieli władz i instytucyj w sali Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **JE. P. Namiestnik,** Kazimierz hr. Badeni, w towarzystwie ks. biskupa Puzyny i p. Władysława Łozińskiego oglądali w sali seminaryum łacińskiego karton do witrażu, wykonany przez Józefa Mehoffera, przedstawiający założenie kamienia węgielnego pod budowę katedry lwowskiej przez Kazimierza Wielkiego. Witraż przeznaczony do katedry został zamówiony przez c. k. Ministerstwo oświaty; wykonawca kartonu młody i utalentowany malarz p. Mehoffer mieszka w Paryżu, gdzie kształci się w zawodzie artystycznym. W Paryżu karton zwrócił uwagę znakomitego malarza Bonnata a tutaj również wywołał pochwały znawców.

— **W Radziechowie** odbył się pogrzeb Elżbiety Badenianki, 8-letniej córeczki Stanisławowstwa hr. Badenich.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Nadwórnie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 4 stycznia 1894 r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 1 grudnia b. r. wejdą w życie c. k. urzędy pocztowe we Wróbliku szlacheckim (powiat Sanok) i Jasionowie (powiat Brzozów), ze zwykłym zakresem czynności.

Okręg doręczeń urzędu we Wróbliku szlacheckim ograniczać się będzie na razie na miejscowości tejże nazwy, zaś okręg urzędu pocztowego w Jasionowie stanowić będą gminy i obszary dworskie: Buków, Jasionów i Trześniów, jako też gminy Turze pole i Zmiennica.

Urząd pocztowy we Wróbliku szlacheckim otrzyma połączenie z siecią pocztową za pomocą istniejących jazd posłańczych między Rymanowem miastem a dworcem, zaś urząd pocztowy w Jasionowie za pomocą zaprowadzonych równocześnie dziennie dwurazowych jazd posłańczych na przestrzeni Brzozów-Jasionów-Wróblik szlachecki.

Równocześnie dyrekcya poczt zwija jazdę posłańczą między Grabownicą starzeńską a Brzozowem, i przekłada pieszy kurs pocztowy Miejsce-Haczów, na przestrzeń Wróblik szlachecki-Haczów.

— **Dom Jana Matejki.** Prof. Maryan Sokołowski ogłasza w *Czasie*: Wspaniałomyślny przykład biskupa tarnowskiego pociąga za sobą, codziennie nieledwie nowe rezultaty. Idąc za przykładem swego pasterza, Rada miejska miasta Tarnowa na posiedzeniu z 14go listopada uchwaliła jednogłośnie wstawić do budżetu na rok 1894 kwotę 200 zł. na zakupno domu Jana Matejki, a ksiądz infułat Stanisław Walczyński, prepozyt kapituły katedralnej tarnowskiej, nadesłał na ten cel z listem gorąco popierającym sprawę kwotę 15 zł., która złożona została w administracyi *Czasu*.

Oprócz tego prof. Sokołowski otrzymał od p. St. Homolacsa list tej treści: „Podzielając myśl zakupienia domu ś. p. Matejki, proszę mnie zapisać na liście wkładek ze skromną kwotą 50 zł."

— **Adres Uniwersytetu Jagiellońskiego** do b. Ministra Gautscha. Do *Czasu* piszą z Wiednia: Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił na sesyi nadzwyczajnej 13 b. m. wystosować do JE. dr. Gautscha, jako ustępującego Ministra wyznań i oświaty, adres z podziękowaniem za okazywaną Wszechnicy życzliwość w ciągu 8 letniego sprawowania urzędu. Adres ten wydrukowany na pergaminie, a oprawny w safianową tekę, opatrzony podpisami wszystkich członków senatu akademickiego, przypomina ustępującemu Ministrowi, że sam osobiście brał udział w otwarciu i poświęceniu *Collegium novum* i kliniki chirurgicznej, że nowy gmach dla zakładów patologii i t. d. jest na ukończeniu, że założone zostało Studyum rolnicze, tyle ważne dla naszego kraju i że kilka nowych katedr powstało w Uniwersytecie, co niezawodnie jest dowodem życzliwości ustępującego Ministra. Adres ten wręczył JE. dr. Gautschowi prorektor Uniwersytetu ks. prałat Chotkowski, przyczem nadmienił, że inicyatywę do niego dał następca dr. Gautscha, a dotychczasowy rektor Uniwersytetu JE. dr. Madeyski. Dr. Gautsch przyjął adres z widocznem wzruszeniem i oświadczył, że mu Senat nietylko zrobił miłą niespodziankę, ale i wielką radość, za co jeszcze piśmiennie podziękuje.

— **Z Uniwersytetu.** Samuel Rokach, rodem z Tarnowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Konkurs.** Prezydyum c. k. Namiestnictwa w Bernie morawskiem, rozpisuje konkurs na posadę prow. adjunkta budownictwa; termin wnoszenia podań do 24 grudnia.

— **Pomoc naukowa.** Towarzystwo pomocy naukowej odbyło wczoraj walne zgromadzenie, pod przewodnictwem zasłużonego prezesa p. Apolinarego Stokowskiego. Sprawozdanie z 25 letniej działalności dyrekcyi przyjęto jednogłośnie do wiadomości i wyrażono dyrekcyi podziękowanie za zasługi, około Towarzystwa położone. Prezesowi p. Stokowskiemu wyrażono przez powstanie podzięką za dar w kwocie 100 zł. na cele Towarzystwa. Następnie uchwalono polecić komisyi, złożonej z pp.: Lewandowskiego, Axentowicza i Biczaja, by na najbliższem posiedzeniu dyrekcyi przedłożyła odpowiednie wnioski co do utworzenia bursy dla ubogiej i moralnej młodzieży. Na wniosek dyrektora p. Próchnickiego polecono dyrekcyi, by starała się o powiększenie liczby członków i nawiązała rokowania z innemi pokrewnemi towarzystwami co do połączenia się wszystkich towarzystw pomocy naukowej w jedno silnie zorganizowane towarzystwo, któreby pomoc na polu oświaty objęło w swoje ręce. Prezesem wybrano p. Apolinarego Stokowskiego, zastępcą p. Antoniego Łuczkiewicza, sekretarzem p. Fr. Hoszowskiego, skarbnikiem p. Jana Biczaja. Do składu dyrekcyi weszli pp.: Julian Fafara, ks. dr. Aloizy Jougan, ks. dr. Zygmunt Lenkiewicz, Stanisław Majerski, dr. Czesław Rodecki, Franciszek Szpetmański, ks. Walenty Wołcz, Franciszek Próchnicki, Wład. Axentowicz i R. Aleksander Lewandowski.

— **Zjazd pedagogiczny.** Na wczorajszem posiedzeniu komitetu obszerniejszego, zajmującego się urządzeniem w przyszłym roku podczas Wystawy krajowej zjazdu pedagogicznego, oraz kongresu nauczycieli słowiańskich, dokonany został pod przewodnictwem inspektora p. M. Baranowskiego, podział komitetu na sekcye: finansową, gospodarczą, kwaterunkową i zabawową. Nadto wybrano osobną sekcyę pań. W skład obszerniejszego komitetu wchodzą wszystkie wybitne osobistości Lwowa. Prezesami komitetu są: ks. Jerzy Czartoryski, prezydent miasta p. Mochnacki i członek Wydziału krajowego, p. Romanowicz.

Zjazd przyszłoroczny, w 25 rocznicę założenia Towarzystwa, zapowiada się świetnie, gdyż, o ile dotychczas już wiadomo, z Galicyi przybędzie około 3000 nauczycieli, a dodać trzeba, że spodziewani są jeszcze goście z Czech, Szląska, Morawy, Bukowiny, z Poznańskiego, z Kroacyi i t. d.

— **Wieczór akademicki** ku czci Adama Mickiewicza, urządzony wczoraj w sali ratuszowej staraniem towarzystwa „Czytelni akademickiej", odpowiedział godnie tradycyi tych pięknych obchodów. Akademik p. Wojciechowski wygłosił słowo wstępne, w którem zaznaczył, iż młodzież z całym zapałem pragnie przechowywać ideały narodowe, poczem nastąpiły produkcye muzykalne i deklamacye, wykonane przeważnie przez siły akademickie. P. Liszniewski z powodzeniem wykonał „Kołysankę" Chopina, p. Didor (uczeń prof. Wysockiego) śpiewał przy akompaniamencie sekstetu smyczkowego, chór „Echa" dał poznać piękną kompozycyę p. Orłowskiego do sonetu Mickiewicza „Stepy akermańskie". Artystka sceny lwowskiej p. Siennicka, z właściwym sobie wdziękiem wygłosiła „Świteziankę". Wspomnieć też należy o miłym śpiewie panny Bohus. Całość udatną zakończyło piękne, pełne głębszych myśli przemówienie uproszonego w tym celu JM. rektora dr. Ćwiklińskiego, który wezwał młodzież do pielęgnowania ideałów filareckich.

— **Wieczór Mickiewiczowski** w Kołomyi odbędzie się dnia 29 b. m. w sali ratuszowej, pod artystycznem kierownictwem p. Adama Wrońskiego.

— **Bolesław hr. Potocki,** o którego śmierci donieśliśmy, urodził się w roku 1806 i był najmłodszym synem Stanisława Szczęsnego Potockiego i trzeciej jego małżonki Zofii Czeliccze, bratem nieżyjących: Jarosława, Włodzimierza i Mieczysława, stryjem syna tego ostatniego Mikołaja, a dziadkiem stryjecznym jedynego dziś obdarzonego potomstwem przedstawiciela linii t. zw. Tulczyńskiej, p. Konstantego hr. Potockiego, ordynata Teplickiego. S. p. Bolesław był żonaty z Maryą z ks. Sołtyków, zmarłą w roku 1845; zszedł z tego świata bezpotomnie.

— **Stowarzyszenie dyetaryuszów** i urzędników odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie 6 grudnia b. r., a gdyby to z braku kompletu nie przyszło do skutku, następne dnia 7 grudnia b. r. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Stowarzyszenia.

Z Sokoła. Wydział Towarzystwa przedłużył wpisy na bezpłatny kurs nauczycielski do dnia 30 b. m. włącznie. Kurs rozpocznie się nieodwołalnie z dniem 1 grudnia b. r.

— **Znany siłacz i zapaśnik** p. Pytlasiński, urządza jutro, we wtorek, w sali Sokoła wykład teoretyczny o zapaśnictwie, dla szerszej publiczności, połączony z demonstracyami praktycznemi. Początek wykładu o godzinie 8 wieczorem.

We czwartek, produkować się będzie p. Pytlasiński w zapasach z atletą hamburskim Niemanem, w sali hotelu George'a. W wieczorze tym wystąpią także illuzyoniści, panny Fay.

P. Pytlasiński wkrótce wyjedzie ze Lwowa, zawarłszy umowę z Cezarem Sidolim, właścicielem cyrku, z którym udaje się do Bukaresztu.

— **Kasyno miejskie.** W sobotę 2 grudnia bież. roku odbędzie się koncert kapeli wojskowej z tombolą.

— **Jedną** z charakterystycznych figur brukowych utracił Lwów, w tych dniach zmarł bowiem w szpitalu powszechnym Przybylski, znany pod nazwą „generała". Przybylski był dawniej nauczycielem języków obcych, po śmierci żony zdziwaczał, ubierał się cudacznie i żyjąc z jałmużny, wiódł na bruku życie bezczynne.

= **Laskę żółtą** ze złotą skówką plecioną, poniżej rękojeści, przedstawiającej głowę kobiecą z monoklem w oku, i z herbem, zgubiono dnia 14 b. m. we Lwowie. Rzetelny znalazca zechce złożyć ją w c. k. dyrekcyi policyi, gdzie otrzyma sowitą nagrodę.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Adam Petricic, podpułkownik artyleryi.

We Lwowie, dr. Longin Feigel, żołnierz z roku 1863, profesor Uniwersytetu lwowskiego, prosektor szpitala powszechnego i lekarz sądowy, członek Towarzystwa lekarskiego galicyjskiego i krakowskiego, były prezes Towarzystwa lekarskiego sekcyi lwowskiej, członek Towarzystwa przyrodników im. Kopernika we Lwowie, były radny miasta Lwowa i t. d., i t. d. w 48 roku życia. Pogrzeb odbył się dziś po południu przy bardzo licznym udziale publiczności ze wszystkich sfer naszego miasta.

W Jordanowic, ks. Jakób Bułakiewicz, proboszcz tamtejszy.

W Krakowie, Ignacy Jaworski, b. profesor gimnazyalny, a potem właściciel ziemski, przeżywszy lat 82.

W Warszawie, Jan Nowodworski, były profesor gimnazyów, brat JE. ks. biskupa Michała Nowodworskiego. urodzony w r. 1837, kończył Uniwersytet w Moskwie, poczem odbywał studya za granicą. W gimnazyach wykładał język polski, historyę powszechną i języki starożytne. Po ukończeniu urzędowania zajął się pracą literacką, zasilając swoimi artykułami z dziedziny historyi *Przegląd katolicki* i *Encyklopedyę kościelną*. Wydał nadto w polskim przekładzie „Historyę powszechną" Holzwartha, przez siebie znacznie rozszerzoną i uzupełnioną.

Ksawery Hirschler, dzierżawca dóbr w powiecie bobreckim, w 36 roku życia.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 listopada. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 25 listopada do 12 w południe dnia 27 listopada b. r. mieliśmy wiatr północno zachodni, o średniej prędkości 7,7 m/sek., niebo lekko zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (83 procent [illegible]), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była — 1 4 C., najwyższa + 1,6° C. wczoraj po południu, najniższa —5.4° C. wczoraj w nocy.

Obie doby były pogodne.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 765 do 760 mm. w Sycylii; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Rossyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 12 w południe 758 mm.

Prognoza na dobę 28 listopada bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, o średniej prędkości 8 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około 0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 procent; opad śnieg chwilowy.

— **Kolej żelazna wąskotorowa.** Właściciel tartaku parowego w Ruskiej Mołdawicy, na Bukowinie, p. Ortlieb, uzyskał od Rządu krajowego pozwolenie na rozpoczęcie wstępnych kroków, celem budowy kolei żelaznej wąskotorowej w leśnictwie Ardzel.

Z Jasła. (*Koresp. Gaz. Lwowskiej*). Przed kilku dniami odbyła się u nas uroczystość wręczenia p. Aloizemu Metzgerowi, burmistrzowi miasta Jasła za jego zasługi około dobra miasta położone, orderu Franciszka Józefa. W pięknie przybranej sali w obec przedstawicieli wszystkich władz Rady gminnej i korporacyj, starosta p. Roman Gabryszewski, przemówił do p. Metzgera, zaznaczając jego pożyteczną dla miasta działalność, która znalazła wysokie i tak zaszczytne uznanie. Uznanie to będzie niewątpliwie tak dla burmistrza, jak i dla członków Rady m. zachętą do dalszej skutecznej i zgodnej pracy. P. Aloizy Metzger złożył hołd i podziękowanie Najj. Panu na ręce p. starosty Gabryszewskiego, poczem podziękował obecnym szefom władz rządowych i autonomicznych, tudzież zastępcom wszelkich korporacyj i obecnej Radzie za względy i życzliwość. Po skończonej ceremonii zaprosił p. Aloizy Metzger wszystkich obecnych do siebie, gdzie około 80 osób naj uprzejmiej podejmował.

— **Poświęcenie teatru.** W Wiedniu odbyło się w sobotę uroczyste poświęcenie teatru Raimunda. Protektor teatru Namiestnik Kielmansegg, w przemówieniu swojem zaznaczył ofiarność obywatelstwa, które poecie ludowemu tak piękny stworzyło przybytek. P. Namiestnik wyraził nadzieję i życzenie, aby w miejsce kłótni i sporów stronniczych, wśród zgody dążono do pięknych celów i przystąpiono do czynnej wspólnej działalności. Po mowie Namiestnika rozległy się huczne oklaski. Następnie odbyła się ceremonia uderzenia młotkiem.

— **Krzywdzące pogłoski.** Z zarządu kasy chorych m. Lwowa otrzymujemy następujące oświadczenie, podpisane przez p. Adama Mussila: Z powodu śmierci b. inkasenta Jana Gadzińskiego, który dnia 13 b. m. samobójstwem zakończył życie, krążą krzywdzące pogłoski, iż samobójca popełnił defraudacyę na szkodę Kasy chorych m. Lwowa. W skutek tego zarząd Kasy chorych na podstawie uchwały z d. 24 b. m. oświadcza, iż pogłoski te żadnej nie mają podstawy, i że zmarły żadnej szkody Kasie nie wyrządził, ani defraudacyi nie popełnił. Przyczyna samobójstwa nie jest pozytywnie wiadoma, i najprawdopodobniej rozstrój umysłowy, który u zmarłego w ostatnich czasach się objawił, wpłynął na zniechęcenie do życia. Zmarły był przeszło 3 lata inkasentem w Kasie chorych, zawsze rzetelnym i gorliwie swój obowiązek pełniącym, i nie zasłużył sobie na krzywdzące pogłoski.

— **Z głodu.** Leon Sessler, jeden z najbardziej utalentowanych rzeźbiarzy węgierskich, twórca pomnikowej studni na placu Kalwina w Budapeszcie i dwunastu apostołów w bazylice stołecznej, umarł z głodu. Sessler skutkiem choroby i nędzy stał się odludkiem. Znaleziono go nieżywego w jego mieszkaniu.

— **Rzadki podróżnik** przechodził w tych dniach przez śniegiem okryty Brenner, dążąc do Włoch. Był to olbrzymi mający 3 metry wysokości i 80 cetnarów wagi słoń Joli z menażeryi Ehlbecka, który z uroczystości monachijskich wędrował przez Brenner do Włoch. Podróż musiał odbywać piechotą, gdyż kolej odmówiła przewozu olbrzyma, pomimo, iż odznacza się on wielką łagodnością. W większych wsiach Joli zatrzymywał się dzień lub dwa dni i występował gościnnie. Drogę przez Brenner od Montrei do Soeciny przebył pomyślnie. Olbrzyma prowadził jeden zwykły dozorca, na czele szedł przewodnik, który furmanów ostrzegał, by trzymali dobrze konie, które mogą się spłoszyć na widok słonia.

— **Kolej napowietrzna.** Pomiędzy Antwerpią a Brukselą ma być zbudowana kolej napowietrzna. Grono osób stara się już o koncesyę. Kolej ta będzie o jednej szynie, idącej ponad plantem kolei zwykłej, łączącej te dwa miasta. Projektowany tor stanowić ma ciągłą belkę metalową, na której wagony będą ustawione tak, aby wykluczyć możność wykolejenia się. Na istniejących kolejach tego typu w Anglii i Francyi używane są motory parowe; projektowana kolej belgijska używać będzie siły elektrycznej. Szybkość biegu pociągów wyniesie 40 kilometrów na godzinę. Starający się o koncesyę wyrzekają się zasiłku rządowego i nawet sami ofiarowują znaczne odszkodowanie za odciągnięcie na swą kolej pasażerów.

— „**Kraj**" donosi że przy ross. ministerstwie dworu ustanowioną została pod przewodnictwem hr. Woroncowa-Daszkowa komisya stała do rozstrzygania wszelkich sporów, wynikających w towarzystwach wyścigów konnych pomiędzy ich członkami, zarówno zasadniczych, jak osobistych. Na członków komisyi wybrano hr. Ribeaupiera i hr. Józefa Potockiego. Drugich dwóch członków zamianuje minister dworu.

— **Szwindel reklamowy.** W Szarlottenburgu wyszedł z druku dodatek nadzwyczajny (*Extrablatt*), który wywołał ogólną sensacyę. Z daleka można z łatwością odczytać na nim wielkiemi literami drukowaną wiadomość: „Książę Bismarck umarł" (*Fürst Bismarck ist verschieden*). Przyjrzawszy się bliżej, wiadomość ta przedstawia się, jak poniżej:

Extra-Blatt.

Für 15 **st**att 30 **Bis** höchstens 24 **mark**

bekommen Sie bei mir einen hocheleganten Winter-Paletot oder Anzug.

Der Preis **ist** je nach Qualität **verschieden!**

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w poniedziałek, przedstawioną będzie po raz dziesiąty 4 aktowa komedya Michała Bałuckiego p. t. „Flirt“.

Jutro, we wtorek, koncert Wiktora Maurel'a, znakomitego barytonisty, o którego występach na scenie warszawskiej, pisma tamtejsze z uniesieniem się wyrażają. Program jutrzejszego koncertu jest następujący: 1. a) Massenet, Les enfants, b) Widor, A. Toi. 2. a) Schuman, Vieille histoire, b) Holmes, Hymne à Eros. 3. Verdi, Crédo de Jago (Otello). 4. a) Hess, Dismoi, que tu m'aimes, b) Tosti, Pinon. 5. a) Tagliafiro, Pauvres fous, b) Paladilhe, Mandolinata. Rozpocznie „Bzy kwitną“, komedya w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego.

We środę, jako w rocznicę powstania listopadowego, „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca. Ceny miejsc jak na przedstawienia popołudniowe.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 26 listopada.

Upadek ministerstwa we Włoszech nie zaniepokoił spekulantów giełdowych. Przeciwnie, targ tutejszy bardziej był ożywiony, głównie z powodu nazwisk nowych kandydatów. Wymieniano mianowicie następcą Giolittiego p. Zanardellego, a jako ministra finansów Colomba, który w bardzo dobrych jest stosunkach z domem Rotszyldów. Spodziewają się w ogóle, że nowy rząd włoski potrafi zaprowadzić różne oszczędności, które wzmocnią kredyt i przygotują grunt do skonsolidowania długu bieżącego.

Wiadomość, że *Credito Mobiliare* postanowił nie ściągać reszty z niewpłaconych akcyj, dalej, polepszenie się stosunków finansowych w Meksyku, dobre paryzkie notowania, i wreszcie doskonały wykaz banku angielskiego — wszystko to ożywiło tutejszych spekulantów, którzy mimo kłopotów prolongacyjnych, chętnie rzucane na targ efekta kupowali. Kredyty podskoczyły do 342 a za nimi cały szereg bankowych walorów. Z efektów przewozowych posunęły się naprzód — chociaż nieznacznie — Staatsbany. Doskonały wykaz ostatnich przychodów nie wpłynął jednak tak korzystnie na te akcye jak się słusznie spodziewano.

Bochnia, 23go listopada b. r. Na dzisiejszym targu notowano: za 100 kilo *netto*: pszenica 7 zł. 60 ct., żyto 6 zł. 50 ct., jęczmień 6 zł. — ct., owies 6 zł. 40 ct., koniczyna 60 zł. — ct Spędzono 267 sztuk bydła, 215 koni, 803 świń. Płacono za 100 kilo żywej wagi: bydło 27 zł. 50 ct., nierogaciznę 32 zł. — ct., konie za sztukę od — zł. do — zł.

Targ zbożowy.

Lwów, 27 listopada pszenica 6.50 do 7 50, żyto 5 50 do 6·10, jęczmień 5 - do 6 50 owies 6 — do 6·40, rzepak 12 — do 12·50 groch 6 — do 9 25, wyka 5 50 do 6·—, nas. lniane —·— do —· nasienie konopne —·— do —·-, bób —·— do ——, bobik 5·10 do 5 60. hreczka 7 - do 7 75. koniczyna czerwona 60 - do 65 biała 60·— do 80 , szwedzka —· do —·- kminek -·— do —·—, anyż —· · do —· kukurudza stara 6 20 do 6 40, nowa 5 40 do 5 70, chmiel —.— do —·—, spirytus —·— do —·—. Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie co do żyta i pszenicy niezmienne, na groch, bobik, wykę popyt lepszy. Jęczmień słaby.

Podwołoczyska: rossyjski jęczmień 3·50 do 5·50, owies 4 40 do 5 80, breczka : 50 do 6 25, groch biały 5 75 do 6 80. victoria 7·— do 9·75, kukurudza 4·27 do —·—, siemię lniane 10 60 do 12 ;0, go czyca 15 50 do 1 ·—, mak [illegible] ·— do 24 50

Bochnia: pszenica 7 50 do 7 60, żyto 6 50 do 6·70, jęczmień 6·50 do 6·60, owies 6 75 do 6·80

Brody: pszenica 7·— do 7·50, żyto 5 70 do 6 —, jęczmień 5 50 do 6 —, owies 6 — do 7·—, groch 6·— do 8·—.

Drohobycz: pszenica 7·— do 7·50, żyto 6·— do 6·0, jęczmień 5 — do 5 50, owies 6 do 6·50, groch

Tarnopol: pszenica 7·10 do 7·25, żyto 5·50 do 5·65 jęczmień 4·50 do 6·—, owies 5·80 do 6·—, hreczka 7·25 do 7·50, groch Wiktorya 7·50 do 9·— zwykły 5·50 do 7 25, bobik 5·— do 5·30, rzepak 12·50 do 12 75, lnianka 7.75 do 8 25. konicz. czerw. 59·— do 62·—, biała 62 — do 64·—, spirytus gotowy 15·— do —·—.
7·— do 7·50, kukurudze 6·— 6 50.

Tarnów: pszenica 7·25 do 7·50, żyto 6·25 do 6 50, jęczmień 6·30 do 6 70, owies 6.40 do 6 60 groch 8 do 9·50, rzepak 12·50 do 13 25, kukurudza 6·50 do 7·25, bobik 5·75 do 6.25.

Wadowice: pszenica 7·75 do 8 —, żyto 6.50 do 6 75, jęczmień 6 75 do 7·—, owies 6 75 do 7 ·, groch 6 75 do 8.—, wyka 5·80 do 6.20

OSTATNIA POCZTA

W dniach 25 i 26 listopada zachorowało na cholerę azyatycką w Galicyi:

W powiecie bohorodczańskim: w Lachowcach 1 osoba (podejrzenie) w sanockim w Rymanowie 2 osoby.

Wyzdrowiały: (w powiecie bohorodczańskim) w Horocholinie 1 osoba, sanockim w Rymanowie 1 osoba, w staromiejskim w Chyrowie i Posadzie chyrowskiej po 1 osobie.

Zmarło (w powiecie bohorodczańskim w Horocholinie i Lachowcach po 1 osobie.

Ogółem pozostało w dniu 24 b. m. w leczeniu chorych 18, w dnia 25 i 26 b. m. zachorowało osób 3, wyzdrowiały 4, zmarły 2, pozostaje zatem w leczeniu chorych 15.

Stan zdrowia P. Ministra Schönborna, który zachorował na influenzę i zmuszony jest nie opuszczać łóżka, nie tylko nie daje powodu do jakichkolwiek obaw, lecz znacznie się polepszył.

Były Prezes gabinetu hr. Taaffe wyjeżdża jutro do Meranu.

Były Minister wyznań i oświaty baron Gautsch objął przedwczoraj urzędowanie jako kurator Akademii terezyańskiej.

Żywionemu od dawna jednemu z najgorętszych życzeń narodu węgierskiego stało się zadość: Najj. Pan zezwolił na urządzenie Dworu dla Korony węgierskiej. Na przyszłość przy wszelkich dworskich uroczystościach, które stanowią prawnopaństwowe akty, a także w obec Korony węgierskiej fungować mają przy służbie dworskiej osobni węgierscy dygnitarze, a to: przy koronacyach. przy otwarciu i zamknięciu Sejmu i Delegacyj, przy pewnych uroczystościach narodowych, zaprzysiężeniu świeckich i duchownych dostojników, ślubach w Domu cesarskim, renuncyacyach i t. d. Rząd przedstawić ma Królowi do nominacyi osoby, które wejść maj w skład Dworu węgierskiego.

Pod przewodnictwem księcia prymasa Vaszary'ego rozpocznie się dnia 30 b. m. konferencya biskupów węgierskich, która weźmie pod obrady przedłożenie kościelnopolityczne i sprawę kongruy.

Projekt małżeństw cywilnych wraz z motywami, zawierający około 20 arkuszy druku ma być najdalej we środę przedłożony Izbie i doręczony posłom.

Dzienniki niemieckie doniosły, za *Posener Ztg*, że w tych dniach zbiorą się na konferencyę w pałacu arcybiskupa poznańsko gnieźnieńskiego: ks. biskup krakowski, kardynał Dunajewski, książę biskup wrocławski Kopp, biskup Warmi Thiel i biskup-sufragan gnieźnieński Andrzejewicz.

W obec tego pisze *Kuryer Poznański*; „Wiadomość o przybyciu do Poznania kardynałów Dunajewskiego i Koppa i biskupa Thiela jest zupełnie prawdziwą o tyle, że niezawodnie ci książęta Kościoła oddadzą rewizytę ks. arcybiskupowi Stablewskiemu, lecz czy w najbliższych dniach czy później, czy razem, czy osobno, tego nikt dotąd nie może wiedzieć. Zdaje się, że *Posener Ztg*. nie są dostatecznie znane nadzwyczajniejsze formy towarzyskiej grzeczności, gdyż proste zadośćuczynienie tym formom obraca w jakąś konferencyę fantastyczną, a ciekawibyśmy byli, jakie „wspólne interesa“ łączyć mogą ks. kardynała Dunajewskiego z interesami wymienionych biskupów?

Parlament niemiecki ukończył w sobotę pierwsze czytanie przedłożeń o traktatach handlowych i odesłał je zgodnie z wnioskiem centrum do komisyi.

Köln. Ztg. zamieszcza list od korespondenta swego z Rzymu, w którym tenże donosi o bardzo niepomyślnym stanie zdrowia Ojca św. Prawdopodobnie i ta wiadomość, jak tyle poprzednich, okaże się przesadzona.

Do *Polit. Corr*. donoszą z Rzymu, iż oczekują tam ogłoszenia w dniu święta niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny (8 grudnia), nowej encykliki papiezkiej o czytaniu Pisma św.

W sprawie pogłosek o zamierzonem jakoby przez Stolicę św. wprowadzeniu języka rossyjskiego do nabożeństw w Kościołach rzymsko-katolickich w krajach polskich, pozostających pod rządem rossyjskim, otrzymał także *Czas*, od osoby bardzo wybitnej następujący komunikat z Wiednia:

„Dowiadujemy się z najlepszego źródła, że wieści, które ostatnimi czasy się pojawiły, jakoby Stolica apostolska, ulegając żądaniom rządu rossyjskiego, postanowiła zaprowadzić język słowiański w liturgii Kościoła rzymsko-katolickiego na obszarze dawnych ziem polskich w granicach państwa rossyjskiego, absolutnie żadnej nie mają podstawy. Możemy im kategorycznie zaprzeczyć. Stolica apostolska nietylko takiej decyzyi dotychczas nie powzięła, ale i w przyszłości jej nie poweźmie i powziąć nie może, będąc zasadniczo przekonania, że wprowadzenie języka słowiańskiego do rzymsko-katolickiego Kościoła, byłoby pierwszym krokiem i przygotowaniem do schizmy“.

Projekt szkolny byłego ministra wyznań i oświaty hr. Zedlitza, który to projekt domagający się szkoły chrześciańskiej w Prusach, upadł skutkiem zaciekłej opozycyi stronnictwa liberalnego, poczyna obecnie coraz bardziej wysuwać się na porządek dzienny dyskusyi publicznej. Pierwsza *Kreuz Zeitung* podniosła spuściznę po hr. Zedlitzu i wzywa konserwatystów, aby starali się o przeprowadzenie ustawy szkolnej na podstawie zasad hr. Zedlitza. W czasie ostatniej agitacyi wyborczej wyraźnie konserwatyści głosili hasło szkoły chrześciańskiej zgodnie z tendencyami projektu hr. Zedlitza, a wyborcy w bardzo znacznej części oświadczyli się za tymi konserwatystami i katolickimi kandydatami poselskimi, którzy oświadczyli na zebraniu, że będą popierać wychowanie młodzieży w duchu czysto chrześciańskim.

Nordd. Allg. Ztg. została upoważniona do oświadczenia, że minister Boetticher nigdy nie wypowiedział wobec cesarza Fryderyka zdania, przypisywanego mu przez dr. Bluma w dziele p. t.: „Cesarstwo niemieckie za rządów ks. Bismarcka,“ że „jeżeli pragnie iść za przykładem Fryderyka Wielkiego, powinien przedewszystkiem oddalić ks. Bismarcka.“

Według listu z Petersburga do *Pol. Corr*., o zdrowiu przebywającego we Włoszech rossyjskiego ministra wojny, generała Wannowskiego, nadchodzą tak pomyślne wiadomości, iż jest nadzieja, że minister będzie mógł wkrótce powrócić do Petersburga i objąć kierownictwo ministerstwa wojny.

Były minister Constans zupełnie wyzdrowiał i powrócił do Paryża.

Z powodu zamachów anarchistycznych odbyła się narada ministeryalna, po której minister Dupuy wysłał nader obszerne i szczegółowe instrukcye do prefektów.

W tych dniach jeden z wybitnych deputowanych włoskich, margr. Ginori, bawił w Paryżu, gdzie naradzał się z kilku wybitnemi osobistościami politycznemi. Margrabia należy do zwolenników Francyi. Z rozmowy, którą miał z jednym z redaktorów *Figara* okazuje się, że prawica Izby deputowanych, do której należy Ginori, zamierza postawić wniosek, żądający częściowego rozbrojenia, celem poprawienia położenia finansowego kraju i dania tym sposobem Francyi dowodów pokojowego usposobienia Włoch.

Zola prezydował na bankiecie prasy zagranicznej. Przy tej sposobności wygłosił on mowę z entuzyazmem przyjętą, w której zaznaczył, że dziennikarze mogą i powinni popierać wszędzie idee pokojowe.

W Radzie gminnej paryskiej, socyalista Champoudry postawił wniosek, aby Rada nie brała udziału w przyszłych wyborach do senatu, nieprzyjaźnie dla socyalistów usposobionego.

Wniosek ten upadł jednak kilkoma głosami.

Komendant Melilli, generał Macias, zjechał się w ostatnich dniach minionego tygodnia z Muley Araafem, bratem i pełnomocnikiem marokańskiego sułtana. Araaf oświadczył, że sułtan żywi szczerą przyjaźń dla Hiszpanii i pragnie tylko zyskać na czasie, aby niespokojne plemiona w głąb kraju przenieść, a buntowników ukarać. W końcu prosił poseł o udzielenie pozwolenia Kabylom ryfańskim na utrzymywanie stosunków handlowych z Melillą. Generał Macias odpowiedział, że kroków wojennych ze strony swoich wojsk nie może odłożyć, a rada ministrów zatwierdziła tę odpowiedź, uchwaliła odmówić sułtanowi wszelkiej zwłoki w przedsiębraniu operacyj wojskowych, zażądać od sułtana marokańskiego natychmiastowego wypełnienia warunków traktatu zawartego w Wandras i poleciła generałowi Maciasowi wykonać plan wyprawy wojennej. Zarówno te stanowcze uchwały, jak też fakt, iż na czele wojsk hiszpańskich stanie marszałek Martinez Campos, wywołały radość w całej Hiszpanii. Martinez Campos, jak donoszą dzisiejsze depesze, udał się już do Melilli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 listopada. (*Tel. pryw.*) JE. Pan Namiestnik przyjechał tu wczoraj rano i był obecny na nabożeństwie młodzieży gimnazyalnej w kościele św. Anny a potem na egzorcie. Zwiedziwszy w towarzystwie p. delegata schronisko fundacyi ks. Lubomirskiego, oraz areszta policyjne przy ulicy Kanonnej, Jego Ekscelencya udzielał audyencyj osobom prywatnym przeważnie. Popołudniu pojechał Pan Namiestnik na obiad do księstwa Dominików Radziwiłłów na Balicach. W obiedzie wzięło udział grono zaproszonych osób. Dzisiaj zwiedza Jego Ekscelencya szkoły średnie.

Wiedeń, 27 listopada. Najj. Pani przyjęła wczoraj po południu nuncyusza Agliardiego, ambasadora angielskiego Monsona, małżonkę ambasadora hiszpańskiego panią Valera i małżonkę Prezesa gabinetu księżnę Windisch-Graetz, na audyencyi prywatnej.

Carybrod 27 listopada. Zwłoki ś. p. hr. Hartenau przywieziono tu wczoraj w południe. Na dworcu kolei byli obecni adjutanci przyboczni księcia bułgarskiego, prezes ministrów, prezes sobrania i kompania honorowa. Dworzec i cała przestrzeń kolejowa udekorowana żałobnie. Wszędzie na stacyach cisną się tłumy, aby oglądać trumnę.

Sofia, 27 listopada. Zwłoki hr. Hartenau przybyły tu wczoraj popołudniu. Na dworcu kolejowym oczekiwali przybycia pociągu wiozącego trumnę ze zwłokami: ks. Ferdynand z całym dworem, ministrowie, ciało dyplomatyczne i t. d. W chwili zbliżenia się pociągu dano z dział ustawionych na wyżynach miasta 101 strzałów. Ogromne rzesze ludności zaległy całą drogę od dworca kolejowego aż do świątyni, do której miały być zwłoki przeniesione. Po wyniesieniu trumny z wagonu wypowiedział Stambułow mowę, która wzruszyła wszystkich do głębi. Kondukt pogrzebowy i cała uroczystość były wspaniałą manifestacyą wdzięczności narodowej dla bohatera z pod Sliwnicy.

Rzym, 27 listopada. W sobotę o godzinie szóstej wieczorem zgromadziło się około stu osób, należących do stanu robotniczego, przed pałacem, w którym obraduje Izba deputowanych i wśród okrzyków: „Precz ze złodziejami!“, „Precz z niegodziwcami!“ usiłowały wtargnąć do Izby. Policya rozpędziła zebranych, kilku z nich aresztując. Pomimo to manifestanci usiłowali jeszcze raz zgromadzić się przed biurem telegraficznem, ale i ztamtąd ich odpędzono.

Rzym, 27 listopada. Król przyjął wczoraj po południu Rudiniego.

Paryż, 27 listopada. Kazimierz Perier i Dupuy nie przyjęli misyi utworzenia gabinetu. Carnot konferował wczoraj po południu z Mélinem.

Paryż, 27 listopada. Słychać, że Carnot poruczy złożenie nowego gabinetu p. Bourgeois.

Madryt, 27 listopada. Marszałek Martinez Campos wyjechał wczoraj do Melilli, celem objęcia naczelnego dowództwa nad wojskami operującemi przeciw kabylom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 listopada. 1893, godzina 10 minut 20. Akcye kredytowe 341·50, Akcye kolei państwowej 305·50, Akcye tytoniowe 203 —, Anglo - austryackie 154·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 103·15, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 250 75, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 61 63. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 25 listopada 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 16·— do 16·10 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·47 do 7·40 zł. Berlin: pszenica (na list.-grudzień) 142 75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł:, spirytus 32·— zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni . . .	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja .	—	—	3·41	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik księgarni K. Bartoszewicza w Krakowie.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 27 listopada 1893.

Hotel Zorża.

PP. M. Małachowska i M. Skibniewski z Podola ross., H. ks. Skrzyński z Krakowa, Wł. Wojnarowski z Żarnowa, J. Małuja z Warszawy, A. Trzecieski z Równego, A. Abramowicz z Schodnicy.

Hotel Imperial.

PP W. hr. Rey z Psar, M. hr. Kalinowska i W. hr. Kalinowski z Brzozdowiec, R. hr. Pruszyński z Wiednia, M. Tustanowski i L. dr. Pietrzycki z Tarnowa, S. Łobaczewski i J. Smólski z z Zagórza, T. Polański z Rudnik.

Wystawy i muzea.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od godziny 3—6 popołudniu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 cnt. W niedziele otwarte od godziny 10—1 przedpołudniem. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 27 listopada 1893.

(płacą / żądają walutą austr. — bez kuponu bieżącego)

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215 —	218 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	260 —	2 3 —
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	375 —	355 —
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	— —	215
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100 70	101 40
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109 70	110 40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	99 80	100 50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	101 20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97 30	98 —
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98 30	99 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98 —	98 70
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98 —	98 70
4½ pr. w. a. los. 56 l.	99 80	100 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 40	97 10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 25	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 25	— —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 —	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	99 80	100 50
„ „ „ 4 „ „	95 80	96 50
„ „ 4% koronowa	96 —	96 70
„ Losy miasta Krakowa	25 —	27 —
„ Stanisławowa	46 —	— —
6. Monety.		
Dukat cesarski . .	5 93	6 03
Napoleondor . .	9 93	10 03
Półimperyał . .	10 20	— —
Rubel rosyjski srebrny .	1 31. —	1 33 —
„ papierowy	1 31.25	1 33. —
100 marek niemieckich	61 30	62 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 listopada 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknotach		
maj-listopad . . .	97.25	97.45
luty-sierpień	97.15	97.35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec . .	96.90	97 10
kwiecień-październik	97. —	97 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	144.50	145.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. pr.	145	145 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.50	161 50
„ „ 1864 po 100 zł.	197. -	198.
„ „ 1864 po 50 zł.	197. -	198 -
Renty Com. po 42 litr. austr.		
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158 60	160.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	117.80	118 05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.10	96.30
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny .	104.50	105.50
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi .	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 20	95.80
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	1 3.—	1 4 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	339.	339.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	663.—	666 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	250. —	250 50
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	995.—	1000. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95 —	95 50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	387.—	390.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2885.—	2395. —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	—. —	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	261 40	261.90
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	304.25	304 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	193.50	194.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203 —	203.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . , .	122 —	124 —
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	93.40	94.20
„ „ „ „ „ 3 pr. .	114.60	115 20
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.60	115 20
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101. —	102. —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.25	98 75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 25	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100. —	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I emisyi . .	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 50	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	99 90	100.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.50	101.50
„ „ „ wyl. 4½ pr.	100.50	101.75
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.—	98 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.25	100.25
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99 60	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	88. —	89.—
z r. 1884 .	95.30	96.30
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.40	106 40
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.—	143 70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.75	56 25
Tów. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m .	137.50	140. —
Keglewicha po 10 zł. m. k. . . .	— —	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.—	26.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.25	25.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	60 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 50	56 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	18 75
„ „ węg. „ po 5 zł.	13 40	13 70
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k. . .	70.—	71 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	68.50	69 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	48.50	
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	144 —	147.—
„ „ po 50 zł. a. w.	69 —	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. .	46 —	47 —
Windischgratza po 20 zł. m. k. .	60.—	66 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—
Londyn za ft. szt.	125 55	125 95
Paryż za 100 fr.	49.90	49.95
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.99.—	6 01 —
„ pełnej wagi	5.97.—	5 99 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9·99 5	10 00.5 —
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5318 [7500 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 10 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Stefana Kopijki w tut. sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności pod lk. 63 w Pobereżu ad Żurawno położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Samuela Hollera własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 7 grudnia 1893 i dnia 11 stycznia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz p. Jan Ludkiewicz w Żurawnie.

Wadyum wynosi 11 zł. 86 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 16 września 1893.

L. 5431 [7499 1—3]

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem na dzień 30 listopada 1893 i dzień 19 grudnia 1893 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającej przymusowej publicznej sprzedaż sumy 50 zł. w. a. z pn. w stanie biernym majątności objętej, wyk. hip. l. 495 gm. kat. Tartakowa Juliana Stadnickiego własnej, na rzecz Leiby Krama intabulowanej celem zaspokojenia pretensyi funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać mającej sumy w ilości 56 zł, 89 ct. w. a.

Wadyum zaś 2 zł. 85 ct.

W pierwszym terminie nabyć można sumę tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny wywołania, za drugim zaś terminie poniżej tej ceny.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sokal, dnia 25 maja 1893.

L. 2858 [7474 1—3]

W dniach 14 grudnia 1893 i 11 stycznia 1894 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem celem uzyskania wywalczonych uzyskania wywalczonych przez Jerzego Scherera kwot 50 zł. i 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności objętej wyk. hip 317 gminy Jabłónka dłużnika Oziasa Weinraucha własnej, pod l. 11 w Jabłónce położonej, z tem że na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 713 zł.

Zakład wynosi 72 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina 14 kwietnia 1893.

L. 35313 [7501 1—3]

Celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z 16 czerwca 1877 Dz. p. p. Nr. 60 w okręgu dzierżawnym Dawidów z miejscowościami Ganczary, Czerepin, Dawidów, Dmytrowice, Głuchowice, Krotoszyn, Winniczki, tudzież karczmę polną należącą do gminy Pasieki na przeciąg roku 1894, albo na lata 1894, 1895 i 1896 z prawem wypowiedzenia. lub też bezwarunkowo na lat trzy tj. od roku 1894 do włącznie 1896, ogłasza się nieniejszem publiczną licytacyę dnia 6 grudnia 1893 od godz. 8 rano do 1 po południu pod następującymi w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie odbyć się mającą:

1) Cenę wywołania podatku konsumcyjnego stanowi roczna kwota 153 zł.

2) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw do zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest,

3) mający chęć licytowania, winien się wykazać przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym z 10 prc. wadyum złożonego w gotówce lub efektach do przyjęcia na kaucyę się kwalifikujących,

4) zastępcy winni się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem,

5) Pisemne oferty zaopatrzone 10 prc. wadyum wnieść należy do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi we Lwowie najdalej do 5 grudnia 1893 do godziny 1 po południu,

6) Bliższej wiadomości o warunkach licytacyjnych i dzierżawy można zasięgnąć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i we Nadzorach c. k. straży skarbowej wszystkich lwowskiego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 23 listopada 1893.

L. 38725 [7475 1—3]

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1894 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na trzy po sobie następujące lata t. j. od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1896 rozpisuje się trzecią licytacyą mianowicie celem zabezpieczenia podatku od mięsa na dzień 42 grudnia 1893, zaś celem zabezpieczenia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina na dzień 13 grudnia 1893.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wnoszone do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie najdalej do 6 godziny po południu dnia poprzedzającego dzień ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie tudzież we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej do tego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych podatku spożywczego od:

mięsa

L. p rząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania zł.	ct.	10 prc wadyum zł	ct.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie dnia 12 grudnia 1893 od godziny 8 rano do 1 po południu.
1	Uście solne	749	—	75	—	
2	Wiśnicz	4038	26	404	—	
3	Radłów	2300	—	230	—	
4	Wojnicz	2702	—	270	—	
5	Tuchów	1687	—	169	—	
6	Szczucin	1215	—	126	—	

wina

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania zł.	ct	10 prc wadyum zł.	ct.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie dnia 13 grudnia 1893 od godziny 8 rano do 1 po południu
1	Bochnia	1050	—	105	—	
2	Wiśnicz	360	—	36		
3	Radłów	130	90	13	—	
4	Brzostek	122	40	12	—	
5	Tarnów	2200	—	220	—	
6	Tuchów	228	—	23	—	
7	Szczucim	155	58	16	—	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów, 21 listopada 1893.

L. 12874 [7313 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia:

1) 8 raty z 1 października w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 października 1888 do dnia zapłaty bieżącymi,

2) 9 raty z 1 kwietnia 1889 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od dnia 1 kwietnia 1889 do dnia zapłaty bieżącymi,

3) 10 raty od 1 października 1890 w kwocie 480 zł. z 8 prc zwoki od 1 października 1889 do dnia zapłaty bieżącymi,

4) 11 raty od 1 kwietnia 1890 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1890 do dnia zapłaty bieżącymi,

5) 12 raty od 1 października 1890 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od dnia 1 października 1890 do dnia zapłaty bieżącymi,

6) 13 raty od 1 kwietnia 1891 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1891 do dnia zapłaty bieżącymi,

7) 14 raty od 1 października 1891 w kwocie 480 zł z 8 prc. zwłoki od 1 października 1891 do dnia zapłaty bieżącymi,

8) 15 raty od 1 kwietnia 1892 w kwocie 480 zł. z 8 prc. zwłoki od 1 kwietnia 1892 do dnia zapłaty bieżącymi,

9) 16 raty od 1 października 1892 w kwocie 480 zł z 8 prc. zwłoki od 1 października 1892 do dnia zapłaty bieżącymi,

10) 17 raty od 1 kwietnia 1893 w kwocie 480 zł z 8 prc zwłoki od 1 kwietnia 1893 do dnia zapłaty bieżącymi, odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa dóbr Kolińce górne objętych, wyk. hip. l. 209 Stanisława Bykowskiego własnych, w dwóch terminach a to dnia 11 stycznia 1894 i dnia 8 lutego 1894 każdym razem o godz 10 przed południem w biurze III sądu tutejszego

Wadyum wynosi 6050 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądu tut.

Niewiadomym wierzycielom ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Katzenellenbogena z zastępstwem adw dr Lorscha.

Stanisławów, d. 7 października 1893.

L. 42833 [7304 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż w celu ściągnięcia sumy 502 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie na dniu 11 stycznia 1894 i na dniu 13 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw sądu krajowego publiczna sprzedaż sumy 8000 zł. na połowie realności bez liczby konskrypcyjnej wykazem hip. 1020 dz. II księgi gruntowej gminy katastr. m. Lwowa objętej, Majera Estreichera własnej na rzecz Joachima Chajesa ciążącej.

Cena wywołania 8000 zł.

Wadyum 800 zł

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 24 sierpnia 1893 prawa hipoteczne na licytować się mającej sumie hipotecznej nabyli, lub którymby uchwała z jakichbądź powodów nie mogła być wczas doręczona, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Bodeka z substytucyą adw. dr. Liliena.

Lwów. d 21 października 1894.

L. 5670 [7435 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a to 10 rat po 6 zł. z pn. przeprowadzi w dniach 13 grudnia 1893 i 17 stycznia 1894 każdotrnie o godz. 10 rano, egzekucyjną publiczną sprzedaż a) realności wykazem hip. l. 175 i b) 1/3 części realności wyk. hip. l. 329 dłużniczki Katarzyny Repetyło własnych, i c) realności wyk. hip. l. 189 dłużnika Mojżesza Fischmana własnej, ks. gr. gm. Pohorce objętych, każdej osobno z tem że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej, tejże, zaś na drugim terminie za jakądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności a to dla realności ad a) w kwocie 305 zł. dla 1/3 części realności ad b) w kwocie 6 zł. 66 ct. a dla realności ad c) kwocie 45 zł.

Wadyum wynosi dla realności ad a) 30 zł. 50 ct. ad b) kwotę 70 ct. ad c) kwotę 4 zł. 50 ct. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tutejszej registratruze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 30 czerwca 1893.

L 10104 [7395 2—3]

W sprawie egzekucyjnej Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Józefowi i Agnieszce małżonkom Grzybczykom o 532 zł. 50 ct w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach tj. dnia 29 grudnia 1893 i dnia 29 stycznia 1894 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. w. h. 91 i 93 w Podgórzu położonych.

Cena szacunkowa wynosi 25000 zł.

Wdyum 2500 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C k. Sąd powiatowy.

Podgórze d 13 października 1893.

L. 7630 [7451 2—3]

W dniach 23 grudnia 1893 i 26 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Franciszka Ubaczka w kwocie 300 zł. publiczna licytacya realności Jana i Katarzyny Kaganów w Kaniowie wielkim położonej, lwh. 84 gm. kat. Kaniów wielki objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.

C. k Sąd powiatowy.

Biała, 4 października 1893.

L. 8504 [7452 2—3]

W dniu 23 grudnia 1893 i 27 stycznia 1894 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie celem zaspokojenia pretensyi dr. Stanisława Łazarskiego jako cessyonaryusza Antoniego Zawadzkiego w kwocie 75 zł. i 50 ct. egzekucyjna sprzedaż realności lk. i lwh. 88 w Bestwince Franciszka i Katarzyny Sierków własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Resner.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, d. 16 października 1893.

L. 3943]7366 2—3]

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nk. 78 wyk. hip. l. 157 gminy Ruska wieś, na pokrycie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w dniach 15 stycznia i 19 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 1850 zł.

Wadyum 185 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 31 października 1893.

L. 5747 [7416 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 257 gm. Przyszów kameralny objętej, odbędzie się w dniu 15 stycznia 1894 i w dniu 15 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 rano licytacyjna sprzedaż tejże realności.

Cena wywołania 478 zł.

Wadyum 48 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

Nisko, dnia 25 sierpnia 1893

L. 4461 [7461 2—3]

W dniach 16 stycznia i 19 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie si w tut. sądzie na zaspokojenie pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Makowie 80 zł. egzekucyjna sprzedaż realności w Zarnówce lwh. 214 w całości lwh. 217 w 4/32 częściach Tekli Szczepaniakowej własnej.

Cena wywołania 379 zł. 50 ct.

Wadyum 38 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze.

C k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 14 września 1893.

L. 46736 [6760 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Sarę Zimmerman przeciw Judzie Izaakowi dw. im. Mundowi sumy 1800 zł. z kosztami sądowymi i egzekucyjnymi 88 zł. 78 ct. po strąceniu otrzymanych kwot łącznie 190 zł. 46 ct. w drodze egzekucyi sprzedawać będzie publicznie najwięcej ofiarującemu 1/8 część realności we Lwowie pod lk. 246 śrm. 31 ul. Wekslarska położonej wyk. hip. l. 237 śrdm objętej, jak c. 9,14 i 15 wierzytelności tej za hipotekę służącej dłużnika własnej, dnia 19 stycznia 1894 i dnia 23 lutego 1894 o godz. 11 rano w tus. sali rozpraw, i to na pierwszym terminie przynajmniej za, a na drugim też poniżej ceny szacunkowej oraz wywołania 560 zł. 80 ct. jednak nie niżej 186 zł 93 ct. w. a.

Wadyum wynosi 112 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i dalsze warunki można przeglądnąć w ts. registraturze lub u komisyi licytacyjnej.

Kuratorem wierzycieli nieznajomych ustanowiono adw dr. Liliena z zastępstwem adw. dr. Lilla.

Lwów, 7 października 1893.

L. 8359 [7082 3—3]

C. k. Sąd miej.-deleg. w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Michała Warty w kwocie 98 zł z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/4 i 4/6 części realności lwh. 6 gminy kat. Gorzeń dolny objętej, dnia 26 stycznia 1894 o godzinie 10 rano, tylko za lub powyżej, zaś dnia 16 lutego 1894 także poniżej kwoty 289 zł. 80 ct. względnie 72 zł 45 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 10 prc. szacunkowej

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 14 października 1892

L. 10053 [7429 3—3]

W dniach 20 grudnia 1893 i 23 stycznia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Futała w Zarajsku nieobjętej masie spadkowej Haśki z Łobodziaków Futała na ręce kuratora adw. dr. w Samborze Iwanowi Uniatowiczowi w Zarajsku celem zaspokojenia resztującej sumy dłużnej 254 zł. 27 ct. wa, z większej sumy 421 zł. 5 ct. wa. pochodzącej z 10 prc. odsetkami od dnia 15 lipca 1891 bieżącemi i kosztów w kwocie 10 zł. 26 ct. przymusowa sprzedaż realności wyk. 17 hi. ks. gr. gminy Zarajsko objętej, na rzecz Iwana Futały zapisanej, połowy realności wyk hip. 91 tejże księgi objętej, na rzecz Haśki z Łobodziaków Futały zapisanej i realności wyk. hip 106 tejże księgi objętej, na rzecz Iwana Uniatowicza zapisanej w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 925 zł.

Wadyum 92 zł. 50 ct. wa.

Na pierwszym terminie realności tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim nawet poniżej takowej sprzedane zostaną.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi tabularne przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, 30 września 1893.

L. 14914 [7413 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Joachima Ruchnera do Pauliny Kaszyczkowej i spól. w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 grudnia 1893 i 11 stycznia 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya 38/48 części realności pod lwh. 947 w Chrzanowie położonej, dłużników własnej.

Cena wywołania 260 zł. 70 ct.

Wadyum 27 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 2 listopada 1893.

L. 12488 [7370 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 43 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Mendla Link w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 322 i całej posiadłości lwh. 415 gminy Siwka-Ugarsthal objętych, dłużnika Mykiety Stasiuk własnych, dnia 10 stycznia 1894 i dnia 8 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki.

Wadyum wynosi 3 zł. 50 ct. dla połowy whl. 322, a 5 zł. 50 ct. dla whl. 415

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 4 września 1893.

L. 10242 [7265 1—3]

W celu wydobycia na rzecz Mendla Frieda resztującej sumy wekslowej 170 zł. z pn. ogłasza się egzekucyjną publiczną licytacyą posiadłości gruntowej w h. l. 52 księgi gr. gminy Wołków objętej, dłużnika Mojżesza Diamanda własnej, na 320 zł ocenionej na dzień 12 stycznia 1894 i 19 lutego 1894 każdym razem o 10 godz. z rana, z tem że takowa przy pierwszym terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa a wadyum wynosi 10%.

Reszta warunków mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kuratorem wierzycieli jest Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

Przemyślany, 29 września 1893.

L. 6301 [7266 1—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 15 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 288 według wyk. hip. 401 księgi gruntowej gm. Przemyślany Benjamina Rubina własnej, na rzecz Wilhelma Krämera pto 235 zł. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Antoniego Harasiewicza.

Przemyślany, 7 sierpnia 1893.

L. 4834 [7267 1—3]

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 15 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 lutego 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według whl. 449 gminy Przemyślany Józefa Sternberga własnej, na rzecz kasy handlowej i i przemysłowej w Przemyślanach stowarzyszenia z ograniczoną poręką celem wydobycia 1000 zł. z pn.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Antoniego Harasiewicza.

Przemyślany, 30 czerwca 1892.

L. 48052 [7022 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu za spokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego 1472 zł. i 1472 zł. zpn. odbędzie się dnia 1 lutego 1894 i 1 marca 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya do Melanii z Barączów Prottungowej i Władysława Barącza wedle wyk. hip. 150 dz. II należącej realności pod lk. 177²/₄ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 92000 zł lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 9200 zł. złożoną być ma.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 marca 1893 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Ferdynand Kwiatkowski kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Adolf Weiss ustanowiony został.

Lwów, dnia 7 października 1893.

Konkursa.

L. 1643 [7468 1—3]

Ogłoszenie.

W myśl uchwały c. k. Rady szkolnej okręgowej z dnia 16 listopada 1893 r. rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. Przy szkołach etatatowych 1-klasowych w 1) Bereźnicy szlacheckiej, 2) Berłohach, 3) Dolnej wojniłowskiej, 4) Holyniu, 5) Jasuniu, 6) Kadobnej, 7) Kamieniu, 8) Kopankach, 9) Niebyłowie, 10) Przewoźcu, 11) Równi, 12) Sliwkach, 13) Uhrynowie starym, 14) Uhrynowie średnim z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

B. Przy szkołach etatowych 5-klasowych 1) w Kałuszu (męskiej) posada nauczyciela młodszego z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, 2) w Kałuszu (żeńskiej) trzy posady nauczycielek starszych z płacą roczną 450 zł. ewentualnie jedna młodszej z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

W szkołach ad A. język wykładowy ruski, ad B. polski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania, należycie udokumentowane, z dołączeniem wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej ewentualnie dekretu wymiaru emerytalnego za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ck. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu najpóźniej do końca grudnia 1893 r.

Wreszcie nadmienia się iż o posady pod B. pierwszeństwo będą mieli kompetenci z egzaminem wydziałowym lub z kursem rysunkowym.

Podania spóźnione lub nie zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe, zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Kałusz, dnia 19 listopada 1893.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 6604 [7479]

Magistrat miasta Drohobycza rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rakarza miejskiego z płacą o rocznych 100 zł. w. a. i ryczałtem na utrzymanie konia w rocznej kwocie 66 zł. w. a. z tutejszej kasy miejskiej płacić się mającymi.

Ubiegający się o tę posadę winni prócz dostatecznej fizycznej zdolności wykazać się dowodami nieposzlakowanego moralnego zachowania się i uzdolnieniem do tej służby.

Termin do wnoszenia podań upływa z końcem grudnia.

Z Magistratu.

Drohobycz, dnia 11 listopada 1893.

L. 24681 [7476 1—3]

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczyciela religii obrządku greecko-katolickiego w c. k. żeńskim Seminaryum nauczycielskim we Lwowie.

Z posadą tą przywiązana jest po myśli §. 36 państwowej ustawy z dnia 2 maja 1893 (Dz. u. p. Nr. 53) roczna płaca w kwocie 1000 zł. tj. tysiąca zł. z dodatkiem aktywalnym IX. klasy rangi służbowej i prawem pobierania dodatków pięcioletnich w myśl ustawy państwowej z dnil 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 25).

Ewentualnie ogłasza się konkurs na posadę gr. kat. katechety w innym równorzędnym zakładzie, któraby się przy sposobności obsadzenia posady w żeńskim Semi naryum nauczycielskim mogła opróżnić.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, winni wnieść podania, należycie udokumentowane, we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 25 grudnia 1893.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 21 listopada 1893.

L. 62536 [7504 1—3]

Konkurs na posady ekspedyentów

a) przy c. k. urzędzie pocztowym w Cle w powiecie krakowskiem za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.

płaca rocznych 200 zł
ryczałt kancelaryjny 60 zł.
wynagrodzenie 200 zł. za codziennego posłańca pieszego do Oleszowa i napowrót;

b) w Skwarzawie w powiecie złoczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

z płacą rocznych 150 zł
ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.
i wynagrodzeniem 200 zł. za posłańca pieszego cztery razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 grudnia b. r. w Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 23 listopada 1893.

Upadłości.

L. 15644 [7426 2—3]

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Abischa Finkla właściciela sklepu towarów sukiennych w Samborze, a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego jego nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się adj sąd. Seklera w Samborze, a tymczasowym zawiadowcą dr. Józefa Steuermanna adwokata w Samborze.

Wierzycieli konkursowych wzywa się, aby na dniu 11 grudnia 1893 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy tudzież, aby przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogól nej likwidacyi na dzień 21 lutego 1894 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 20 listopada 1893.

Kuratele.

L. 12679 [7430 3—3]

Józefa Łońskiego gospodarza z Pitrycz uznano marnotrawcą i kuratorem Wasyla Michaluka z Pitrycz dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg
Złoczów, dnia 26 lipca 1893.

L. 9842 [7462 2—3]

Jan Wetupski Teklin z pod Nr. 9 w Zakopanem został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem tegoż jest Wawrzyniec Krzeptowski z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowytarg, 12 listopada 1893.

L. 3257 [7456 2—3]

Iwan Teśluk z Budynina uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Petra Feduna tamże.

C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 1 maja 1892.

L. 7630 [7455 2—3]

Hryć Kurań z Lisek uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Andrucha Myłyka z Lisek.

C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 11 sierpnia 1893

Wyroki prasowe.

L. 21061 [7477]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 22 czasopisma „Życie" z dnia 18 listopada 1893 pod napisem: „Młodzi" zawiera znamiona występku z §. 305 u. k. artykułu pod napisem „Koło polskie — a przesilenie" zawiera znamiona występku z §. 302 u. k. i artykułu pod napisem „Nasz patryotyzm" zawiera znamiona występku z §. 305 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23 listopada 1893.

Zl. 267 (7473)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 49 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 17 November 1893 enthaltenen Artikel: 1. mit der Aufschrift: „Madeyski, der polnische Ministercandidat der Liberalen" in der Stelle von „Ja, Herr Madeyski" bis „neuen Unterrichtsminister", 2. mit der Aufschrift: „Wie sich nach und nach Knechte" in der Stelle von „Die Klage des" bis „angeölt zu haben, hatte?", 3. unter der Rubrik „Gerichtssaal" mit der Aufschrift: „Zwei Rechtssprüche" dem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 November 1893

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 12 der periodischen Druckschrift: „Arbeiterinnen-Zeitung" von Freitag, den 17 November 1893 enthaltenen Artikel: 1. mit der Aufschrift: „Die politische Situation" dem ganzen Inhalte nach, 2. unter der Rubrik „Vermischtes" mit der Aufschrift: „Der Verein der Fortschrittsfreunde" in der Stelle von „unsere Genossen in Brünn" bis „realen Ursachen verschwinden", ad 1. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 2 nach § 300 St. G. begründe.

Es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 18 November 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 22 der periodischen Druckschrift: „Freie Schuhmacher-Zeitung" vom 15 November 1893 enthaltenen Artikel; 1. mit der Aufschrift: „Revolution" in der Stelle von „Mit diesem Verhalten" bis „entsprechend ausgenützt werden", 2. unter der Rubrik „Ausland" mit der Aufschrift: „Die amerikanische Justiz" dem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 November 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 2 der periodischen Druckschrift: „Fachblatt der Drechsler" vom 15 November 1893 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften. 1. „Unsere Gegner" in seiner Gesammtheit, 2. „Eine Giftblüthe am Stamme der modernen Gesellschaft" in der Stelle von „Der Anfang solch immer" bis „Zusammenbruche der Gesellschaft selbst" ad 1 das Vergehen nach § 302 St. G., ad 2 das Vergehen nach §§ 305 und 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt.

Wien, am 18 November 1893.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 3 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom November 1893 enthaltenen Artikel mit den Aufschriften: 1. „Die Arbeiterkrüppel und die Socialreform", 2. „Der Streik der 40.000 Grubenarbeiter in Pas de Calais" ad 1 das Vergehen nach § 300 St. G., ad 2. nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 20 November 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 27165 [7503]

Wezwanie.

Dnia 23 marca 1892 przytrzymała ck. straż skarbowa w Sieniawie u Chaima Adlera, zamieszkałego w Sędziszowie, 7 sztuk koni z powodu podejrzenia, że takowe pochodzą z przemytnictwa.

Gdy Chaim Adler z Sędziszowa się wydalił i obecne miejsce pobytu jego nie jest znane, wzywa się go, oraz każdego, ktoby sobie rościł prawo do przytrzymanych koni, aby do dni 30 od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania do podpisanej ck. dyrekcyi okręgu skarbowego ustnie lub piśmiennie się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym z przytrzymanymi końmi a względnie z ceną kupna otrzymaną ze sprzedaży koni, postąpi się w myśl istniejących przepisów.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Przemyśl, 14 listopada 1893.

L. 5520 [7166 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Oleksę Hładkiego, Pawła Litwina, Pawła Marowskiego, Barbarę Bisanz, Daniela Sander, Anastazyę Narzykowską, i Franciszka Stankiewicza że z powodu doręczenia im uchwały tabularnej z 24 grudnia 1892 l. 6144 ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dr. Schätzla w Brzeżanach, do którego celem strzeżenia praw swych zgłosić się winni.

Brzeżany, 9 września 1893.

L. 6898 [7188 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bartłomieja Maniaka, syna Jana, iż celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 24 grudnia 1892 l. 7320 którą dozwolono intabulacyi prawa własności do realności lwh. 83 w Siemiechowie na jego rzecz ustanowiony został kuratorem Feliks Łącki z Siemiechowa i temuż pawyższa uchwała doręczoną zostala.

Tuchów, dnia 27 października 1893.

L 21408 [7186 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, na prośbę firmy M. Kempiński i spół. zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego wekslu daty Tarnów dnia 22 sierpnia 1893 przez firmę M. Kempiński i spół. na sumę 160 zł. w. a. na rzecz swoją, wystawionego w dniu 5 listopada 1893 w Tarnowie płatnego przez S. Jakubowskiego do zapłaty przyjętego i wzywa niniejszem posiadacza wekslu, aby go w dniach 45 od dnia ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej przedłożył, inaczej weksel za umorzony uznany zostanie.

Tarnów, dnia 2 listopada 1893.

L. 5824 [7239 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Rothanga, że w sprawie egzekucyjnej Galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Jakóbowi Rothangowi o 5 rat po 38 zł. 38 ct. i resztę kapitału 396 zł. 89 ct. z pn. kuratorem dla niego zamianował p. Karola Rampelta c. k. notaryusza w Sokołowie i temuż rezolucyę z dnia 21 lipca 1889 l. 4083 doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 26 października 1893.

L. 8468 [7175 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Billeta, że w sprawie spadkowej po jego matce Henie Billet ustanawia dlań kuratora w osobie adw. dr. Zborowskiego w Przeworsku i tut. sądową rezolucyę z dnia 5 sierpnia 1890 l. 5703 mu doręcza.

Przeworsk, 27 marca 1893.

L. 21407 [7185 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako sąd handlowy na prośbę firmy M. Kempiński i spółka zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionego wekslu z daty Tarnów dnia 22 sierpnia 1893 przez firmę M. Kempiński i spół. na sumę 160 zł. w. a. na rzecz swoją, wystawionego w dniu 5 grudnia 1893 w Tarnowie płatnego przez S. Jakóbowskiego do zapłaty przyjętego i wzywa niniejszem posiadacza wekslu aby go w dniach 45 od dnia ogłoszenia tego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej przedłożył, inaczej weksel za umorzony uznany zostanie.

Tarnów, 2 listopada 1893.

L 14555 [7260 2—3]

Przemyski c. k. Sąd obwodowy podaje do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Izydora Krissa de praes. 6 lipca 1893 l. 11110 wdraża postępowanie amortyzacyjne kartki zastawniczej przemyskiej kasy oszczędności z dnia 4 lipca 1892 nr 15111 na złoty zegarek cylindrowy wystawionej.

Wzywa tedy każdego rzeczoną kartkę zastawniczą posiadać mogącego, ażeby o tem sądowi w ciągu l roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewniej doniósł, ile że w razie przeciwnym takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną będzie.

Przemyśl, 16 września 1893.

L 4350 [7428 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miej deleg w Sanoku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię Truskolawską, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło pod dniem 13 marca 1893 l. 4350 prośbę o wyznaczenie nowego terminu na pozew de praes. 28 lutego 1889 l. 2776 przeciw Włodzimierzowi Truskolawskiemu, Rozalii Truskolawskiej i Kazimierzowi Osuchowskiemu o zapłatę 500 zł. z pn i że na takową termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 grudnia 1893 wyznaczony, dla niej zaś kurator w osobie dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiony został.

Sanok, dnia 8 czerwca 1893.

L. 7504 [7438 3 3]

C. k Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia Iwana Kmytę syna Michała z życia i miejsca pobytu niewiadomego iż przeciw niemu wniósł Andruch Zabłocki z Mostów wielkich pozew z dnia 9 listopada 1893 l. 7504 o uznanie prawa własności do połowy parcel grunt. 210, 211, 9165, 9166, 9167 i 9168 wykazem hip. 552 dla gminy katastralnej Mosty wielkie objętych; na pozew ten wyznaczono termin do rozprawy ustnej na 6 grudnia 1893 godzinie 9 rano ustanawiając dla pozwanego kuratorem ad actum tutejszego kandydata notaryalnego p. Emila Łapickiego.

Wzywa się przeto Iwana Kmytę, aby temuż kuratorowi zakomunikował dokumenta swoje na swą obronę l b innego ustanowił sobie pełnomocnika.

Mosty wielkie, dnia 10 listopada 1893.

L. 10202 [7437 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia nieobecną Reginę Rogólską, że w sporze drobiazgowym Mojżesza Kellera pto 47 zł. 64 ct. dla niej kuratorem c. k. notaryusz p. Bronisław Nowiński ustanowionym i termin do rozprawy na dzień 12 grudnia 1893 wyznaczonym został.

Leżajsk, dnia 28 października 1893.

L. 3024 [7436 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu ks. Apolinarego Ciepanowskiego ewent. jego spadkobierców i prawonabywców, że Eugenia Starzyńska wniosła przeciw nim pozew de praes. 24 sierpnia 1893 l. 9024 o uznanie własności do realności wyk. hip. l. 26 ks. gr. gminy Koniuszki królewskie objętej, że na pozew ten wyznaczono termin do rozprawy wedle ustnego postępowania na dzień 13 grudnia 1893 o godzinie 9 rano a dla nich ustanowiono kuratora w osobie Hipolita Wąsowskiego z Komarna, przeto wzywa się ich ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnej informacyi do wniesienia obrony, albo sami w sądzie się zjawili albo też innego pełnomocnika dla siebie ustanowili, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Komarno, dnia 30 sierpnia 1893.

L. 7210 [7444 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Krasa, ażeby do spadku po śp. Tomaszu Krasie zmarłym w Golance w przeciągu jednego roku się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Janem Kwaśnym z Golanki przeprowadzony będzie.

Tuchów, 16 listopada 1893.

L. 13786 [7459 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Nowaka że dnia 20 października 1893 do l. 13786 wniosło przeciw niemu Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach skargę o zapłatę sumy 110 zł. 82 ct, na które równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1893 o godz 9 przed południem tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Wojciecha Tabora naczelnika gminy z Ropicy polskiej.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 30 października 1893.

L 13139 [7458 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Pajzę Morcch, że w sporze Petra Wołczka przeciwko niej o zapłatę sumy 550 zł. w. a. z pn. dla niej kuratorem ad actum adw dr. Stern ustanowiony i do wniesienia obrony termin na dzień 30 listopada 1893 o godz 9 rano wyznaczony został.

Będzie zatem jej rzeczą na terminie tym stanąć, lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż inaczej szkodliwe skutki stąd wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 17 października 1893.

L. 21111 [7441 3—3]

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie grodeckim, wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 15 stycznia 1894, dla grupy gmin miejskich na 17 stycznia 1894, a dla grupy większych posiadłości na 19 stycznia 1894 r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie grodeckim wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa trzecia miast i miasteczek sześciu (6) członków;

grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie d. 22 listopada 1893.

L 5943 [7258 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia, że na prośbę Karola Chlipałowskiego wdrożono postępowanie celem uznania za zmarłego Józefa Jana 2 im. Bombińskiego od lat 30 b z wieści zaginionego, pochodzącego z ojca Franciszka, przyczem się nadmienia, że zaginiony w roku 1863 mając lat 20 opuścił Jasło, brał udział w powstaniu i w bitwie po Rybnicami w Królestwie polskiem miał poledz.

Wzywa więc sąd każdego, ktokolwiekby o życiu i miejscu pobytu zaginionego Józefa Jana 2 im. Bombińskiego miał wiadomość, aby o tem sąd, lub p. dr. Chwaliboga adw. w Jaśle jako kuratora zawiadomił w przeciągu roku t. j. do 1 grudnia 1894, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie uznanie tegoż za zmarłego nastąpi.

Jasło, dnia 7 października 1893

L. 9091 [7457 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Janusza Mrażka z Ropicy ruskiej, że przeciwko niemu wniósł Hermann Schinagel w dniu 7 lipca 1893 l. 8852 pozew o zapłacenie kwoty 76 zł. w a z pn. na skutek którego termin do wniesienia obrony na dzień 14 grudnia 1893 wyznaczony został, i że dla niego ad actum adw. dr. Dziubczyńskiego z Gorlic ustanowiono.

Wzywa się Stanisława Janusza Mrażka, aby o swoim pobycie doniósł, lub pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 19 lipca 1893.

L. 17800 [7447 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Banku przemysłowo gospodarskiego w Żabiu przeciw Mendlowi Haberowi i tow. pto 100 zł. ustanowił dla współpozwanych Leiby Habera i Elżesza Dawida Habera z miejsca pobytu niewiadomych kuratorem ad actum a to dla pierwszego adw. p. dr. Schustera z substytucyą adw. p. dr. Milgroma, zaś dla drugiego p. adw. dr. Zipsera z substytucyą adw. p. dr. Trachtenberga i doręczył im nakaz zapłaty z dnia 20 listopada 1893 l. 17800.

Kołomyja, 10 listopada 1893.

L. 12074 [7473 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Ryniewicza, że Katarzyna Boryńska przeciw niemu skargę o 25 zł. wniosła, wskutek której po ustanowieniu dla niego kuratora w osobie adw. dr. Brandta termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 27 listopada 1893 o 9 rano wyznaczonym został.

Mielec, 29 października 1893.

L. 7175 [7207 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że dnia 18 listopada 1883 zmarła w Swaryczowie Eleonora Hoszowska z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu ustawowych dziedziców Józefa Kobylińskiego, Maryi owdowiałej ...owskiej i Albiny Kobylińskiej nie jest sądowi wiadomem, przeto wzywa się tychże, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia wyrażonego zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli świadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie spadek przeprowadzony będzie z zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Józefem Płoszczańskim z Swaryczowa dla nich ustanowionym.

C. k Sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 12 września 1893.

L. 6261 [7220]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisać do rejestru dla spółek handlowych przy firmie: „Lask, Mehrländer et Comp." — której używa spółka handlowa i fabryczna w Mikołaju pod Wadowicami, iż zastępstwo rzeczonej firmy przysługuje Leopoldowi Laskowi w Falkenbergu, Hermanowi Laskowi w Friedlandzie i Bernardowi Bergowi w Wadowicach zamieszkałym i że każdemu z nich przysługuje prawo firmę tę podpisywać.

C. k. Sąd obwodowy.

Wadowice, 4 listopada 1893.

L. 21405 [7232 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako sąd handlowy na prośbę firmy „M Kempiński i spół." zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zaginionego wekslu z daty Tarnów 22 sierpnia 1893 przez firmę: „M. Kempiński i społ." na sumę 177 zł. wa. na rzecz swoją wystawionego w dniu 5 maja 1894 w Tarnowie płatnego, przez S. Jakubowskiego do zapłaty przyjętego i wzywa niniejszem posiadacza wekslu, aby go w dniach 45 od dnia ogłoszenia tego edyktu, w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej przedłożył, inaczej weksel za umorzony uznany zostanie.

Tarnów, dnia 2 listopada 1893 r.

L. 6023 [7234 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia Jakóba Belec z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż Frymeta Grad imieniem własnem tudzież nieletnich swych dzieci Jankla, Simchy i Czarny Gradów wniosła przeciw niemu pozew o uznanie własności 1/3 części ciała hipotecznego wykazem 136 ks. gr. gminy Lisko objętego, który rezolucyą z 23 czerwca 1892 l. 6023 do ustnego postępowania zadekretowano i termin do rozprawy na dzień 26 listopada 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Dla pozwanego ustanowionym został kurator w osobie adw. dr. Strutyńskiego w Lisku, wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z tym kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, albo nareszcie osobiście na wyznaczonym terminie stanął, inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 23 czerwca 1892.

L. 22464 [7257 1—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Samila i Joachima Buttnerów, Saję Weber, Leona Zimmerspitza, Mojżesza, Seliga i Szymona Bergerów, oraz Chanę Zweig, dla których wedle poz. 3. c. karty C. realności l. 326 dz. VIII. w Krakowie położonej, l. w. h 1716, objętej, zapisane jest prawo dozorowania, by bractwo izraelickie obowiązki swe, kodycylem Szymona Rottenberga nałożone, wykonywało, iż przeznaczone dla nich egzemplarze uchwały z 20 listopada 1891 l. 31796 zarządzającej zanotowanie na karcie B. powyższej realności, że takowa orzeczeniem Magistratu miasta Krakowa z 30 października 1891 l 22136, za pustkę uznaną została, doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Wechslerowi z substytucyą adw. dra Jakóba Deichesa w Krakowie i poleca im, aby temuż kuratorowi informacyi udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi o tem donieśli, skutki bowiem z tego zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 19 sierpnia 1893.

L. 5916 [7299 1—3]

Jana Wacławskiego wzywa się, by w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu do spadku po zmarłej w Sieniawie Katarzynie Wacławskiej się zgłosił, w razie bowiem przeciwnym pertraktacya spadku z kuratorem Onufrym Bek ze Sieniawy przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 21 września 1893.

L 34016 [7253]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy już istniejącej firmie „Spółka ślusarska w Swiątnikach górnych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", iż na zgromadzeniu Rady nadzorczej tejże spółki w dniu 10 lipca 1893 wybrani zostali na przeciąg lat 3 od 10 lipca 1893 począwszy w miejsce ustępujących następujący członkowie dyrekcyi: Stanisław Freund dyrektorem technicznym, zaś Józef Nayder zastępcą dyrektora technicznego, Józef Synowiec z pod nr. 100 kasyerem, zaś Jan Cholewa zastępcą kasyera, Alojzy Bodroń kontrolorem, zaś Stanisław Kotarba zastępcą kontrolora, że następnie walne zgromadzenie powyższej spółki dnia 10 lipca 1893 w Swiątnikach odbyte ten wybór zatwierdziło, wreszcie, że nowo wybrani członkowie dyrekcyi firmę spółki w ten sposób podpisywać będą, iż pod stampilią lub napisem polskim osnowy: „Spółka ślusarska w Swiątnikach górnych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", lub po niemiecku: „Schlosser Genossenschaft in Swiątniki górne, registr. Genoss mit beschr. Haft."— wszyscy trzej członkowie dyrekcyi lub ich zastępcy swe podpisy w sposób we wzorze firmowym podany, położą.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 13 października 1893.

L. 5487 [7208 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach podaje do wiadomości Pawła i Naści Głowiaków i ich ewentualnych spadkobierców, że przeciw nim wniósł Hersz Lorberbaum podanie pod dniem 27 grudnia 1892 l. 9146 o egzekucyjną intabulacyę i ocenienie realności wyk. hip. l 446 ks. gr. gm. Letnia objętej celem zaspokojenia wierzytelności 42 zł zpn. i że ustanowiono dla nich kuratorem Iwana Serediaka z Letni, celem doręczenia odnośnych uchwał.

Jest więc ich rzeczą, osobiście w sądzie się zgłosić lub pełnomocnika ustanowić względnie ustanowionemu kuratorowi dać potrzebne wyjaśnienia.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 2 sierpnia 1893

L 34452 [7252]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych przy już istniejącej firmie „Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie, połączony ze składem wolnym" (Öffentliches Landes-Lagerhaus und Freilager für Getreide und Spiritus in Krakau), lub w skróceniu „Publiczny skład krajowy w Krakowie" (Öffentlicher Landes-Lagerhaus in Krakau), że

1) Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością jako pełnomocnik Wydziału królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, właściciela rzeczonego przedsiębiorstwa, pełnomocnictwo Wydziałowi krajowemu z dniem 1 października 1893 wypowiedziało, wskutek czego uprawnienie Zenona Słoneckiego, Maksymiliana Łępkowskiego i Henryka Kieszkowskiego jako dyrektorów tegoż Towarzystwa a zarazem obecnego dyrektora tegoż Towarzystwa a dawniejszego zastępcę dyrektora Karola hr. Scipiona, który zarazem był dyrektorem składów zbożowych do podpisywania firmy rzeczonych składów, z tymże dniem zgasło, i

2) że firmę powyższego przedsiębiorstwa pod wyciśniętą stampilią lub wypisaną w języku polskim lub niemieckim „Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie, połączony ze składem wolnym (Öffentliches Landes-Lagerhaus und Freilager für Getreide und Spiritus in Krakau)", lub w skróceniu „Publiczny skład krajowy w Krakowie" (Öffentliches Landes - Lagerhaus in Krakau) podpisywać będzie na mocy uchwały Wydziału krajowego z dnia 24 września 1893 l. 49833 mianowany dyrektorem p. Ksawery Porceri, z dotychczasowym prokurzystą p. Adolfem Sokolnickim lub buchalterem p. Antonim Długołęckim lub też dwaj ostatni w sposób we wzorze firmowym podany.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 20 października 1893.

L. 86779 [7073 1—3]

Obwieszczenie.

W skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 14 października 1893 roku l. 25353 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości spis nadesłanych w latach 1890, 1891 i 1892 z zagranicy i w c. k Ministerstwie spraw wewnętrznych przechowanych dokumentów stanu cywilnego tych austryackich poddanych, których przynależność nie mogła być stwierdzoną.

Arkinger Leopold z Wiednia, garncarz zmarł 3 maja 1889 w 29 roku życia w Piacenzy;

Armano Santo z Tryestu, zmarł 15 listopada 1890 w 47 roku życia w Neapolu;

Baldassari Teresa z Tryestu, zmarła 27 stycznia 1890 w 68 roku życia w Mantui;

Beaufils de la Roucheraye Aleksander rodem z Wiednia, muzyk zmarł 19 listopada w 52 roku życia w Rochelle;

Bekan Marya Antonina, urodzona 29 listopada 1890 na pokładzie statku „Rhätia" w drodze z Hamburga do Nowego Yorku, córka Franciszka Bekana z Castau i tegoż żony Maryi;

Benov Lubomir, urodzony 5 marca 1890 w Negotin (Serbya) córka Barbary Benov z Beneschau;

Bichiacchi Adelajda, z domu Introna, rodem z Tryestu, zmarła 8 marca 1890 w 56 roku życia w Rzymie;

Bisotti Marya, rodem z Tryestu, zmarła 22 lutego 1889 w 22 roku życia w Padwie;

Blindt Edward, rodem z Wiednia, pomocnik handlowy, zmarł 25 lipca 1889 w 50 roku życia w Strassburgu;

Bolt Teresa, zmarła 26 czerca 1889 w Udine, licząc lat 27;

Bonetti Franciszek z Tryestu, robotnik kolejowy, zmarł 20 stycznia 1890 w Missolungi;

Botuffio Karolina, z Gorycyi (Görz), zmarła w 30 roku życia 27 marca 1886 w Wenecyi;

Botzenhart Józef, rodem z Unterberndorf, ajent, umarł 31 maja 1888 w 32 roku życia w Thai-Ngnyen (Tonkin);

Bramer Alfred, urodzony 14 sierpnia 1891 w Wenecyi, syn Markusa Eugeniego Bramera z Wiednia i jego żony Franciszki z Pfeifferów;

Cezarin Juliusz z Tryestu, zmarł w 66 roku życia 8 czerwca 1886 w Wenecyi;

Chersi Małgorzata, rodem z Tryestu, służąca, zmarła 22 lipca 1889 w 23 roku życia w Rzymie;

Chicdini Matylda, rodem z Tryestu, zmarła 20 sierpnia 1890 w 25 roku życia w Turynie;

Cipriani Marya, rodem z Tryentu, umarła 26 stycznia 1889 w Weronie, licząc lat 80.

Colombo Jan, rodem z Tryentu, akrobata zmarł w 68 roku życia 18 stycznia 1891 w Alassio;

Cupan Jan z Tryestu, robotnik kolejowy, zmarł w 43 roku życia 21 października 1889 w Missolungi;

Delaporte Piotr, rodem z Tryestu, zmarł w 22 roku życia 30 grudnia 1888 w Thio (Francya);

Dudziński Paweł, umarł 2 lutego 1891 w Bordeaux, licząc lat 84;

Eckhardt Luiza, urodzona 8 lutego 1891 w Pizie, córka Ludwika i Katarzyny Eckhardtów;

Eitner Minna, urodzona 13 listopada 1891 w Humlikonie (Szwajcarya), córka kucharza Karola Eitnera z Wiednia i jego żony Katarzyny z domu Wolfer;

Endrizzi Albert, urodzony 20 grudnia 1891 w Weronie, syn Emmy Endrizzi z Bozen;

Evert Amelia, rodem z Lutomierzyc (Leitmeritz) zakonnica, zmarła w 69 roku życia 4 lutego 1890 w Rzymie;

Fellner z domu Pecchi Adela, z Wiednia zmarła w 35 roku życia 22 stycznia 1890 w Rzymie;

Fritzmann Olga, urodzona 31 lipca 1890 w Wenecyi, córka Hugona Fritzmanna i Rozyny z domu Bredov;

Gallimberti Elżbieta, urodzona 2 sierpnia 1889 w Wenecyi, córka Napoleona Gallimberti'ego z Tryestu i jego żony Maryi z domu Didice;

Galvani Marya, z domu Gerin, rodem z Tryestu, zmarła 18 lutego 1886 w Pesaro;

Gentili Elwina, owdowiała Fane, rodem z Tryestu, zmarła w 80 roku życia 10 maja 1886 w Medyolanie;

Gerbel Marya, urodzona 22 kwietnia 1889 we Wiedniu, córka Łucyana i Jadwigi Gerblów, umarła na pokładzie statku „Uruguay" 25 lipca 1889;

Grader Leopold Paweł Józef, rodem z Wiednia, kapitalista, umarł w 75 roku życia 28 września 1891 w Brukseli;

Heller Eleonora, urodzona 19 stycznia 1890 w Wenecyi, ślubna córka Wilhelma Hellera;

Henriech Achilles, zwany Henryk Latour, rodem z Tryestu, zmarł w 39 roku życia, 11 marca 1888 na wyspie Nou (Nowa-Kaledonia):

Holzknecht Julia, urodzona 20 grudnia 1889 w Roggweil (Szwajcarya), córka Ferdynanda Holzknechta z Bozen i jego żony Franciszki z domu Henggi;

Janich Jerzy z Wiednia, komisyoner, zmarł w 45 roku życia 10 marca 1892 w Genui;

Jechner Adolf Otto, urodzony 24 sierpnia 1889 w Prato, syn Edwarda Jechnera i Emmy z domu Zaloudek z Aussig;

Juvancich Modest, rodem z Tryestu, zmarł w 3 roku życia 5 lipca 1890 w Wenecyi;

Kaindl Ludwik, urodzony 11 lutego 1890 w Tolmezzo, syn Aleksandra Kaindla z Wiednia;

Kenrick Helena z Tryestu, zmarła w 80 roku życia 2 marca 1886 w Rzymie;

Kohler Elżbieta, żona cukiernika Alojzego Kohlera z Wiednia, zmarła w 43 roku życia 30 grudnia 1889 w Bazylei;

Koperniska Marya, urodzona 27 czerwca 1892 w Obertrau (Szwajcarya), córka Jana Koperniskiego z Krakowa i jego żony Maryi z domu Stephanie;

Koseluh Antonia, owdowiała Pedrocchi, z domu Gabrieli, właścicielka dóbr z Tryestu, zmarła w 74 roku życia 23 kwietnia 1890 w Wenecyi;

Kosta Stankovich Józef, urodzony 16 stycznia 1890 w Mede, syn Lazzara Kosta Stankovicha;

Kummer Joanna, z domu Locher z Tryestu, wdowa po krawcu, zmarła w 87 roku życia 18 czerwca 1891 w Chur;

Leber Franciszka, zmarła w 26 roku życia 15 października 1889 w Turynie;

Leustig Agnieszka z Tryestu, zmarła w 50 roku życia 16 stycznia 1890 w Mestre:

Marrut Karolina Józefina, rodem z Tryestu, wdowa po Wawrzyńcu Dissard, zmarła w 82 roku życia 29 stycznia 1886 w Lyonie;

Micheluzzi Adona, rodem z Tryestu, zmarła w 24 roku życia 10 lipca 1887 w Panamie;

Modugno Ignacy, rodem z Tryestu, zaślubiony z Różą Minielko, zmarł 9 marca 1886 w Bari;

Pallme Fryda, urodzona 9 listopada 1890 w Neapolu, córka Jazefa Palme, kupca z Tryestru i jego małżonki Klary z Treiberów;

Patelli Wincenta z Tryestu, zmarła w 78 roku życia 1 kwietnia 1886 w Wenecyi;

Permann Hirsch, rodem z Tryestu, introligator, zmarł w 54 roku życia 17 marca 1891 w Paryżu;

Pernat Teresa, rodem z Tryestu, zmarła w 30 roku życia 25 kwietnia 1889 w Rzymie;

Perskff Marya, rodem z Wiednia, zmarła w 40 roku życia 7 czerwca 1890 w Bordeaux;

Pilz Jakób Karol, umarł w 48 roku życia 14 czerwca 1891 w Petersburgu;

Putner August, rodem z Grazu, zmarł w 32 roku życia 8 października 1888 w Algierze;

Rogy Amelia, zmarła w 17 roku życia 23 marca 1888 w Clichy;

Sandri z domu Rachelli Antonia Joanna, rodem z Tryestu, zmarła w 44 roku życia 30 listopada 1886 w Bordeaux;

Schmidt Renat Antoni, urodzony 3 lutego 1892 w Lozannie, syn Jana Adolfa Schmidta z Wiednia;

Scoda Wacław, rodem z Melnika, zmarł w 74 roku życia 9 maja 1889 w Paryżu;

Spanetti Józef, rodem z Tryestu, zmarł w 31 roku życia 30 grudnia 1889 w Nizzy;

Surges Edward Marya, rodem z Wiednia, malarz, zmarł w 77 roku życia 22 lipca 1891 w Brukseli;

Swoboda Fryderyk, rodem z Wiednia, cyzeler, zmarł w 28 roku życia 5 września 1891 w Brukseli;

Tellini Jakóbina, rodem z Tryestu, zmarła w 23 roku życia 6 czerwca 1890 w Mombello;

Wallisch Antoni, zmarł w 43 roku życia 4 sierpnia 1886 w Paryżu;

Weil Józef, rodem z Pragi, zmarł w 85 roku życia 6 kwietnia 1888 w Paryżu;

Weiss Gottfryd Ernest, urodzony 15 lutego 1892 w St- Gallen, syn zecera Bernarda Ignacego Weissa z Wiednia;

Welner Estera z Wiednia, zmarła w 71 roku życia 8 września 1891 w Brukseli;

Wisenech Teresa, rodem z Brüxen, zmarła licząc lat 86, 27 grudnia 1888 w Belluno;

Zanetti Piotr Bernard, rodem z Bozzen, piekarz, lat 29, zawarł związek małżeński z Emilią Rossi, 22 czerwca 1889 w Genui;

Podając spis ten do powszechnej wiadomości oznajmia się, iż strony interesowane które potrzebowałyby pomienionych metryk urodzin, ślubów lub śmierci do udowodnienia możliwych pretensyi prawnych, winny zgłosić się pisemnie w c. k. Namiestnictwie przedkładając dowód uprawnienia do ich odebrania.

Lwów, dnia 3 listopada 1893.

L. 5544 [7293 1 3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Gołyżniaka, że przeznaczoną dla niego rezolucyę hip. tut sąd. z dnia 10 maja 1893 l. 2630 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorem ad actum Szczepanowi Fydzie, któremu Józef Gołyżniak ma dostarczyć środków swej obrony.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 20 września 1893.

L. 5543 [7292 1—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Cempę, że przeznaczoną dla niego rezolucyę hip. tut. sąd. z dnia 13 kwietnia 1893 l. 2241 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Franciszkowi Szlaga z Mogilna, któremu Jan Cempa ma dostarczyć środków swej obrony.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 20 września 1893.

L. 8719 [7291 1—3]

W sprawie egzekucyjnej Judy Majernhoffa przeciw Adamowi Dąbrosiowi pto 25 zł. zawiadamia się tego ostatniego z miejsca pobytu niewiadomego, że kuratorem dla niego ustanowiono adw. w Dąbrowie dr. Datkę i w obec tego wzywa się go, aby sobie innego pełnomocnikiem ustanowił i sądowi doniósł, lub kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, inaczej winę za złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, d. 28 września 1892.

L. 7388 [7289 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia wyroku z dnia 5 czerwca 1893 l 2900 w sprawie Maryem Grünes przeciw Stefanowi Hryńko pto 43 zł. 30 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Hryńko na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Juliana Fecycza z Smolnika.

O czem się Stefana Hryńko celem udzielenia ustanowionemu kuratorowi swych dokumentów, lub wskazania sądowi innego rzecznika zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 26 października 1893.

L 2719 [7290 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi sądowych dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Berczańskiego syna Łucia w sprawie zgłoszenia oświadczonych spadkobierców śp. Izydora Odillona Allaira prawa własności do parc. grunt. l. kat. 1205/2, 4019/3, 4315/7 wyk. hip. l. 7 księgi grunt. gminy katastr. Smerek objętych, Matija Pochłod, kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Berczańskiego syna Łucia.

O czem się Iwana Berczańskiego syna Łucia zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 22 kwietnia 1893.

L. 37700 [7255 1—3]

C. k Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Saula Zauna, że przeciw niemu wniosła Fa. F. Pamm pozew de praes. 2 listopada 1893 l. 37700 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 171 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego poz wu nakaz zapłaty z dnia 3 listopada 1893 l. 37700 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Emilowi Schwarzowi ze substytucyą adw. dr. Michała Münza w Krakowie i poleca Saulowi Zahnowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 3 listopada 1893.

L. 7390 [7288 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia wyroku z dnia 5 czerwca 1893 l. 2902 w sprawie Maryem Grünes przeciw Stefanowi Hryńko pto 25 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Hryńko na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Juliana Fecycz ze Smolnika.

O czem się Stefana Hryńko, celem udzielenia kuratorowi swych dokumentów lub wskazania sądowi innego rzecznika zawiadamia.

Baligród, 26 października 1893.

L. 7782 [7284 1—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż dnia 31 maja 1891 zmarła Anna z Wilków Gawłowa w Łące z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowiła dziedzicem swym swego męża Macieja Gawła. Sąd nie znając pobytu Michała, Jana i Jędrzeja Wilków wzywa ich, ażeby w przeciągu jednego r. licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Jędrzejem Sądykiem dla nich ustanowionym.

Rzeszów, dnia 25 października 1893.

L. 8868 [7283]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na skutek prośby Leiba Starka i Chaima Herzberga de pr. 30 września 1893 l. 8868 zarządza wpisanie na dniu dzisiejszym do rejestru handlowego dla spółek, jawnej spółki handlowej pod firmą „Leib Stark et Chaim Herzberg" wyrób i sprzedaż octu w Łańcucie z następującem oznajmieniem:

1) siedzibą firmy będzie miasto Łańcut w powiecie Rzeszowskim w Galicyi.

2) spólnikami firmy są Leib Stark i Chaim Herzberg obaj przemysłowcy w Łańcucie zamieszkali.

3) Czynności swoje i prowadzenie przedsiębiorstwa rozpocznie spółka od dnia 1 stycznia 1894.

4) Każdy ze spólników jest uprawnionym spółkę na zewnątrz zastępować i takową podpisywać co ostatnie odbywać się będzie w ten sposób, że każdy z nich firmę spółki „Leib Stark et Chaim Herzberg" w całem jej brzmieniu i osnowie własnoręcznie nakreśli.

Rzeszów, 19 października 1893.

L. 5081 [7281]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 5 sierpnia 1893 l. 4936 wpisano dnia 9 sierpnia 1893 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Zygmunt Weissglas dla przedsiębiorstwa gorzelni i wypasu wołów w Szumlanach wielkich.

Brzeżany, 12 sierpnia 1893.

L. 7389 [7287 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia wyroku z dnia 5 czerwca 1893 l. 2901 w sprawie Maryem Grünes przeciw Stefanowi Hryńko pto 50 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Hryńko, na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kuratora Juliana Fecycza z Smolnika ustanowił

O czem się Stefana Hryńko celem udzielenia kuratorowi swoich dokumentów lub wskazania sądowi innego rzecznika, zawiadamia.

Baligród, 26 października 1893.

L. 7391 [7286 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia wyroku z dnia 5 czerwca 1893 l. 2904 w sprawie Meilecha Grünes przeciw Stefanowi Hryńko pto 12 zł. 80 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Hryńko na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, kuratorem Juliana Fecycza z Smolnika.

O czem się Stefana Hryńko celem udzielenia kuratorowi swych dokumentów lub wskazania sądowi innego rzecznika zawiadamia.

Baligród, 26 października 1893.

L 498 [7285 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Chaję Nagelberg, aby się w ciągu roku do spadku po swym ojcu Abrahamie Nagelbergu w Podmichałowcach dnia 21 stycznia 1891 bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłym zgłosiła, gdyż inaczej takowy tylko tym, którzy się oświadczyli przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 31 marca 1893.

L 12202 [7328]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano w wykazie firmy Towarzystwa handlowo-kredytowego w Drohobyczu stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, iż

a) Towarzystwo na ogólnem zgromadzeniu członków z dnia 15 stycznia 1891 uchwaliło zmianę §§ 3, 5, 7, 8, 9, 14, 15, 22, 26, 28, 29, 30, 32, 33, 35, 36, 37, 39, 40, 41, 45, 46, 47 i 49 statutu z dnia 28 kwietnia 1891 i wybrało dyrektorami Towarzystwa na czas do 12 lipca 1894 Adolfa Kisslera i Natana Reicha, przemysłowców w Drohobyczu zamieszkałych,

b) że Towarzystwo na ogólnem zgromadzeniu członków z dnia 25 czerwca 1893 uchwaliło ponowną zmianę §. 5 statutu z dnia 28 kwietnia 1891 z uchyleniem zmiany tegoż §. 5 na ogólnem zgromadzeniu dnia 15 stycznia 1893 postanowionej.

Sambor, dnia 11 listopada 1893.

L. 8614 [7282 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Luigiego Rossi że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 11 marca 1893 l. 1938 oraz uchwał późniejszych zapadłych w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza przeciw niemu pto 85 zł. ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Wąsikiewicza z Nowego Sącza, któremu więc środków do obrony swych praw dostarczyć lub innego obrońcę prawnego zamianować i sądowi wskazać winien

Nowy Sącz, 28 października 1893.

L. 37778 [7256 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Saula Zahna, że przeciw niemu wniosła firma J. Pamm & Weisslitz dwa pozwy de praes. 3 listopada 1893 l. 37778 i 37779 o wydanie nakazów zapłaty sum wekslowych 104 zł. 59 ct. i 104 zł. z przyn. i że wydane wskutek tych pozwów nakazy zapłaty z dnia 5 listopada 1893 l. 37778 i l. 37779 doręczone zostały ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Emilowi Schwarrowi ze substytucyą adwokata dr. Michała Münza w Krakowie i poleca Saulowi Zahnowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobi przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 5 listopada 1893.

L. 32776 [7254 1—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę z Ziemierskich Nowakiewiczową, iż w celu zastąpienia jej w sporze wytoczonym przez Aleksyę Gołkowską pozwem de praes 25 września 1893 l. 32776 o uznan e sumy 1750 złp. i wpisanego dla niej na kar cie ciężarów w poz. 1 on. realności lk. 76 Dz. IV w Krakowie lwh. 731 prawa zastawu za przedawnione i zgasłe, oraz wykreślenie jej ze stanu biernego tej realności, ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie adw. dr. Stanisława Tomika ze substytucyą adw. dr. Emila Schwarza.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 6 października 1893.

L. 5892 [7205 1—3]

C. k Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Stanisławę, Wiktoryę, Zofię i Feliksa Chrząszczów, że celem prawidłowego doręczenia im tusądowej uchwały tabularnej z dnia 28 grudnia 1892 l. 7490 ustanowiono dla nich kuratorem ad actum p. Jezaja Münza z Oleska.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 25 września 1893.

L. 22219 [7233]

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Władysław Do lais zamianowany dnia 26 października 1893 do l. 20806 zastępcą c. k. notaryusza Władysława Trzecieckiego w Dąbrowy z dniem 15 listopada 1893 rozpocznie urzędowanie.

Tarnów, dnia 13 listopada 1893.

L. 7326 [7240 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kołodzieja, że w sprawie hipotecznej Jana Ożoga kuratorem dla niego zamianował Józefa Kołodziejaj w Trzebosi i temuż rezolucyą z dnia 20 czerwca 1893 l. 4341 doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 22 października 1893.

L. 15374 [7357 1—3]

C k Sąd powiatowy miej deleg w Nowym Sączu w sprawie spadkowej po śp. Helenie Noweli, zmarłej dnia 13 maja 1890 w Załubińczu, podaje do publicznej wiadomości, że do spadku po niej pozostałego konkuruje między innymi Tadeusz Noweli, gdy zaś miejsce pobytu tegoż nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku, licząc od dnia 21 grudnia 1891 w tutejszym c. k sądzie powiatowym miejs. delegowanym zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowowe w tej sprawie z resztą spadkobierców i kuratorem jego Stefanem Mieszkowskim się odbędzie.

C. k Sąd powiatowy.

Nowy Sącz, 19 grudnia 1891.

L. 7987 [7368 1 - 3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 19 sierpnia 1890 zmarł w Brodach Samuel Jasses bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy prawni spadkobiercy sądowi nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, którzy do spadku tego prawa rościli, aby w przeciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, zgłosili się i prawny tytuł do spadku tego wykazali, w przeciwnym bowiem razie spadek ten jako bezdziedziczny państwu przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 29 maja 1893.

L. 13901 [7353]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że równocześnie polecamy prowadzącemu rejestr stowarzyszeń: 1) wpisanie przy firmie: „kasa zaliczkowa Wiara" w Tyśmienicy, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 11 czerwca 1893 w Tyśmienicy odbytem, Piranowski Jan, kupiec w Tyśmienicy, dyrektorem tegoż stowarzyszenia na przeciąg dwu lat 1893 i 1894 wybrany został, i w ślad zatem 2) wykreślenie dotychczasowego dyrektora Piotra Małaniuka.

Stanisławów, dnia 27 września 1893.

L. 16078 [7351 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej Chany Menczer zam. Kupferman przeciw Małce Kupfermann i tow. pto 480 zł. 50 ct. z pn. ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Cesi Kupferman, kuratorem adw. dr. Daniłowicza z substytucyą adw. Ilnickiego i doręczył dr. Daniłowiczowi tus. uchwałę z 4 lipca 1893 l 8940.

Kołomyja, dnia 21 października 1892.

L. 7853 [7359 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia Jana Mańkowskiego kandydata notaryalnego w Lubaczowie kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Schnecka w sprawie tabularnej Chany Reinfeld o wpis prawa zastawu dla sumy 280 zł. i o tem Jakóba Schneck zawiadamia.

Lubaczów, dnia 24 sierpnia 1893.

L. 15119 [7354]

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Abraham Kimelman dzierżawca młynów w Uhryńkowcach.

Tarnopol 7 października 1893.

L. 53444 [7440]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę „Golde Münzer" w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpisano.

We Lwowie, dnia 11 listopada 1893.

L 6851 [7389 1—3]

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach na prośbę Teresy Swiderskiej, wzywa niniejszem każdego dzierżyciela weksla wystawionego przez Teresę Swiderską w Wadowicach dnia 6 października 1892 za sześć miesięcy po wystawieniu płatnego na 200 zł. a. w. opiewającego na własne zlecenie wystawczyni, do Wincentego Janika w Wadowicach adresowanego i przez tegoż akceptowanego, aby ten weksel sądowi przedłożył, bo inaczej po upływie dni 45 od czasu 3 ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, zostałby weksel za umorzony uznany, t. j. straciłby moc dowodu.

Wadowice, 4 listopada 1893.

L. 51203 [7342 1—3]

C. k Sąd krajowy we Lwowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Abrahama Silbersteina przeciw Mojżeszowi vel Moritzowi Spitzbartowi i Kalmanowi Spitzbartowi o 1158 zł. w. a. z pn. adw. dr. Izydora Feilesa z substytucyą adw. dr. Pohla kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu dłużnika Mojżesza vel Moritza Spitzbarta doręcza temuż ustanowionemu kuratorowi uchwałę z dnia 25 lutego 1893 l. 1765 zapadłą i zawiadamia o tem Mojżesza vel Moritza Spitzbarta z wezwaniem, aby kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę prawnego sądowi nadmienił.

Lwów, 28 października 1893

L. 51227 [7303 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Romualdy Blizińskiej, Antoniego Gruszyńskiego i Maryanny Gruszyńskiej de praes. 18 października 1893 l. 51227 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla prawa wyłupania kamienia na gruncie realności lk. 261 2/4 whl. 229 II. Lwów „na zadach" zwanym za czynszem dzierżaw po 100 zł. m. k za każde 100 sąg z góry płatnym na rzecz Samuela Kroch i Peretza Willer dokonanej a to dla zanie chanego usprawiedliwienia równoczesną u chwałą wydaną zostało po myśli §. 45 ust. hip. termin do rozprawy na 20 grudnia 1893 11 godzinę przed południem w sali rozpraw tutejszego Sądu.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Samuelowi Kioch i Peretzowi Willer do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Dzięddzielewicza z zastępstwem adwokata dr. Lisiewicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Samuela Kroch i Peretza Willera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, dnia 28 października 1893.

L. 9470 [7393 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwasia Skipczaka, by w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po jego siostrze ś. p. Tekli 1 o. Brykajło 2 o. Olenycz w Dobrotworze dnia 13 października 1892 bez zostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłej, inaczej po upływie tego terminu postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem Kasprem Lewickim prze prowadzone zostanie.

Kamionka, dnia 13 października 1893.

L. 16122 [7310 1—3]

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa wszystkich wierzycieli zmarłej w Sądowej Wiszni powiecie Mościskim na dniu 16 marca 1893 z pozostawieniem testamentu z 3 grudnia 1891 i 14 grudnia 1892 śp. Henryki z hr. Komorowskich Gurskiej, ażeby najpóźniej do 31 grudnia 1893 swoje wierzytelności, których zaspokojenia z masy spadkowej tejże śp. Henryki z hr. Komorowskich Gurskiej żądać zamierzają, w tutejszym sądzie podaniami pisemnemi lub ustnie w biórze Nr. I. zgłosili i dowodnie wykazali a to pod zagrożeniem, że gdyby w razie nie zgłoszenia majątek spadkowy zaspokojeniem zgłoszonych wierzytelności został wyczerpniętym, oni od tejże masy spadkowej zaspokojenia żadnych innych wierzytelności, jak tylko tych domagać się będą uprawnieni, które prawem zastawu zostały pokryte.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 28 października 1893.

L. 7308 [7317 1—3]

C. k Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jankla Katznera, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 26 lutego 1893 l 1261, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Józefa Staśkiewicza z Podhorzec.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 24 października 1893

L. 7679 [7377 1 3]

Wojciecha Hellowicza z Błonia, którego miejsce pobytu jest nieznane, zawiadamia się, że w sporze ustnym Chaskla Polimera przeciw niemu i innym o zniesienie wspólnej własności realności lwh 350 ks gr. gm. Przecław ustanowiono dla niego kuratorem p. Tomasza Jaronia z Radomyśla, i wzywa się go, aby kuratorowi potrzebnych środków do obrony jego praw służących udzielił, lub innego zastępcę wskazał albo sam do sądu się zgłosił.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 20 sierpnia 1893.

L. 21889 [7347]

Ogłoszenie.

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wskutek uchwały ts. z dnia 30 lipca 1869 l. 11861 tudzież uchwały z dnia 6 grudnia 1884 l. 17713 wpisanej firmy dom komisowy banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Tarnowie, zakład filialny banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie stanowiącej, jako zgasłej skutkiem zwinięcia zakładu filialnego z dniem 1 października 1893.

Tarnów, dnia 9 listopada 1893.

L. 24289 [7363 1—3]

C k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Stefana Badowskiego, że celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 31 lipca 1893 l. 17916 i dalszych wydanych w sprawie egzekucyjnej Izaka Silbera przeciw niemu pto 48 zł. zpn. ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Apfelbauma.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Tarnów, 9 października 1893.

L. 3578 [7372 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia w sprawie spadkowej po śp. Tekli Siemkowej, zmarłej w Ochotnicy, powołaną z ustawy do dziedziczenia po niej p. Helenę Oleksową, że z powodu niewiadomego miejsca jej zamieszkania ustanowiono dla niej kuratorem w osobie Jana Puchra w Ochotnicy, któremu potrzebnych informacyj udzielić ma, lub też innego pełnomocnika ustanowić może.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, dnia 12 września 1893.

Doniesienia prywatne.

Einladung. 1436

Das Gründungscomite des Handel und Gewerbe-Vereines in Podhajce registrirte Genossenschaft mit beschränkter (fünf facher) Haftung, ladet hiemit die Herren Vereinsmitglieder zu der am 2 Dezember 1893 um 7 Uhr abends im Hause Nr. 177 in Podhajce abzuhaltenden ordentlichen Generalversamlung behufs Vornahme der ersten Wahl der Directions Aufsichtsrathsmitgliederhöflichst ein.

Tages-Ordnung

1. Wahl von 3 Directionsmitglieder,
2. Wahl von 3 Vertreter der Directoren,
3. Wahl von 12 Aufsichtsrathsmitglieder.

Podhajce, 23 November 1893.

Pecel Perl Josef Schächter.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.